

SZACHY

miesięcznik

„... Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju".
(Z listu Prezydenta Bolesława Bieruta do sportowców polskich).



Dnia 18 kwietnia 1952 r. mija 60 rocznica urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Nowymi wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi Naród Polski daje dowody swej miłości i przywiązania do swego Wodza i Nauczyciela.

W dniu urodzin swego ukochanego Prezydenta masy pracujące Polski Ludowej życzą Mu długich lat życia i owocnej pracy dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

NR 4 • KWIECIEŃ 1952

CENA 3 ZŁOTE

B. Goździk i J. Wasyluk

HUMORYSTYCZNY ZARYS DZIEJÓW GRY W SZACHY

Godnym następcą Paola Boi był jego rodak Gioachimo Greco, urodzony w roku 1600 w Kalabrii. Całe swe życie strawił nad szachownicą; gdy na rodzinnej, włoskiej ziemi nie mógł już znaleźć przeciwnika, wyjechał do Francji. Grając z wybitnymi osobistościami francuskiego świata szachowego — wygrał pokaźną sumę 5.000 scudów. Roztropnie nie pozostawał dłużej w Paryżu, ale zapakowawszy złoto do worków, udał się do ojczyzny. Po drodze podróżni musieli przebrnąć łańcuch Alp, zamykający drogę do słonecznej Italii. Przebywając skalisty wąwóz, pokryty różnobarwnym kwieciem wczesnej wiosny, rozmarzony Greco znienacka został napadnięty przez bandę górali-rozbójników. Nieoczekiwany napad pozbawił podróżnych wszelkich możliwości obrony i wkrótce wszyscy związani leżeli pokotem w opuszczonej chacie, służącej za kryjówkę bandytom. Podczas rozdzielania łupów natrafiono na kosztowne szachy, wygrane przez Greco z hrabią d'Artamainte. Przybory te zaciekawiły wielce herszta zbójeckiej bandy, barczystego górala o dość inteligentnym spojrzeniu. Zażądał, aby Greco objaśnił go, do czego służą ciężkie, pozłacane figury. Poznawszy zasady gry, przywódca rozbójników zapragnął rozegrać partię ze swym jeńcem. W tym celu rozluźnił więzy skrępowanemu mistrzowi i polecił mu rozstawić figurki. Greco z pewnym lekceważeniem rozpoczął grę; w trakcie tego przyszła mu do głowy zbawienna myśl. Korzystając z nieobecności reszty członków bandy — podniósł ciężkiego, rzeźbionego króla i z całej siły cisnął nim w głowę herszta. Ujrzawszy, że zbój jest mocno zamroczony, zerwał resztki krępujących go więzów, chwycił kilka sztuk złota i porwał się do ucieczki.

Nieszczęsny „tygrys szachownicy" tułał się kilka dni po górach, umierając z wycieńczenia, nim dotarł do osad ludzkich. Za posiadane złote szachowe figurki wynajął muła i przewodnika i w ten sposób dostał się do ojczyzny. Ta przygoda nie odebrała mu co prawda chęci do dalszych podróży. Do końca życia jeździł po świecie, szczególnie często przebywając w Hiszpanii lub jej koloniach. Nigdy już jednak nie dorobił się tak wielkiego majątku, jaki stracił w pamiętnej przygodzie w Alpach.

(d.c.n.)

WYNIKI TURNIEJU W BUDAPESZCIE

Międzynarodowy turniej w Budapeszcie zakończył się nowym zwycięstwem szachistów radzieckich.

1. P. Keres (ZSRR) — 12½ p.
2. E. Heller (ZSRR) — 12 p.
3. M. Botwinnik (ZSRR) — 11 p.
4. W. Smysłow (ZSRR) — 11 p.
5. G. Stahlberg (Szwecja) — 11 p.
6. L. Szabo (Węgry) — 10½ p.
7. Petrosjan (ZSRR) — 9½ p.
8. Pilnik (Argentyna) — 9½ p.
9. O'Kelly (Belgia) — 9 p.
10. Benkö (Węgry) — 8½ p.
11. Barcza (Węgry) — 8 p.
12. Szily (Węgry) — 8 p.
13. Golombek (Anglia) — 7 p.
14. Kottnauer (Czechosł.) — 7 p.
15. Gereben (Węgry) — 6 p.
16. Troianescu (Rumunia) — 5½ p.
17. Śliwa (Polska) — 5 p.
18. Platz (NRD) — 2 p.

S Z A C H Y

MIESIĘCZNIK
WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 4 **KWIECIEŃ 1952** **ROK VI**

M. Szpakowski

PRZED FINAŁEM

Dalsze rundy w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski nie przyniosły poprawy w terminowym nadsyłaniu protokołów ze spotkań, a przeciwnie — zdarzył się nieprzyjemny wypadek, za który odpowiedzialność ponosi Sekcja Szachów WKKF Wrocław. Mimo przypomnień i ponagleń Sekcja nie spowodowała nadesłania protokołu z meczu Spójnia Legnica — AZS Wrocław, wobec czego spotkanie zostało zweryfikowane jako obustronny walkover (obie drużyny podlegają WKKF Wrocław).

Fakt ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich Sekcji Szachów WKKF, które jak można sądzić z dat wysyłania protokołów, w większości wypadków nie instruowały sędziów o obowiązku natychmiastowego wysyłania protokołów. Sędziowie powinni wiedzieć, że protokół i zapisy partii powinny się znaleźć najpóźniej czwartego dnia po meczu u głównego sędziego. Tymczasem protokoły nadchodziły z dwu lub trzytygodniowym opóźnieniem.

W I grupie 24 lutego spotkanie faworytów grupy: Spójni bydgoskiej i Ogniwa Sopot zakończyło się wysoką porażką tego ostatniego w stosunku 7:1. Spójnia Poznań wygrała 5:3 z Kolejarzem z Gorzowa, zaś Gwardia Szczecin pokonała Kolejarza ze Słupska 5½:2½.

2 marca poznańska Spójnia zremisowała 4:4 ze Spójnią bydgoską. Pozostałe dwa spotkania przyniosły zwycięstwa Ogniwu Sopot 6:2 nad Kolejarzem Słupsk i Gwardii Szczecin nad Kolejarzem Gorzów 5:3 (pierwotny wynik 6:2 zmieniony wobec braku oficjalnego zgłoszenia juniora przez drużynę szczecińską).

9 marca Spójnia Bydgoszcz wynikiem 6:2 z Kolejarzem Słupsk zapewniła sobie zdecydowanie I miejsce w grupie. Ogniwo Sopot wygrało 8:0 w.o., wobec niestawienia się Kolejarza Gorzów, a Spójnia Poznań pokonała Gwardię Szczecin 6:2.

Z ciekawszych wyników należy wymienić zwycięstwo Szapiela (Spójnia Bydgoszcz) nad Dreszerem (Ogniwo Sopot), do niespodzianek zaś zaliczyć remisy Wyszatyckiego (Kolejarz Słupsk) z Dreszerem oraz Mięsowicza (Spójnia Poznań) z Gniotem (Gwardia Szczecin).

Końcowy rezultat grupy:

Lp	Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	pkt.
1	Spójnia Bydgoszcz	●	7	4	6	8	7	32
2	Ogniwo Sopot	1	●	6	6	6½	8	27½
3	Spójnia Poznań	4	2	●	4	6	5	21
4	Kolejarz Słupsk	2	2	4	●	2½	5	15½
5	Gwardia Szczecin	0	1½	2	5½	●	5	14
6	Kolejarz Gorzów	1	0	3	3	3	●	10

Wyniki na I szachownicy: Szapiel 5 z 5, Gniot 2½ z 3, Dreszer 2½ z 4, Wyszatycki 2 z 5, Mięsowicz 1½ z 5 i Łubieński (Kolejarz Gorzów) ½ z 4. Bardzo dobre wyniki uzyskali ponadto: Guzińska (Spójnia Poznań) 5 z 5 i Chybicki oraz Wolniewicz (obaj Spójnia Bydgoszcz) po 4½ z 5.

W II grupie 24 lutego Kolejarz warszawski wygrał 6½:1½ z lubelskim Ogniwem, Ogniwo Warszawa z Unią Rembertów 5½:2½, zaś Kolejarz Olsztyn wskutek przestawienia składu utracił znów przy weryfikacji jeden punkt, przegrywając ostatecznie 4½:3½ z Ogniwem Białystok.

2 marca Kolejarz warszawski nieznacznie wygrał (4½:3½) z rembertowską Unią, zaś warszawskie Ogniwo zyskawszy ½ p. przy weryfikacji zapisało z Kolejarzem olsztyńskim najwyższy wynik w grupie 7½:½. Trzecie spotkanie przyniosło zwycięstwo białostockiemu Ogniwu nad Ogniwem z Lublina 5½:2½.

9 marca Kolejarz Warszawa pokonał białostockie Ogniwo 6½:1½, wyprzedzając ostatecznie o ½ punkta doskonale finiszujące Ogniwo warszawskie, które pokonało Ogniwo Lublin w stosunku 7½:½. Unia Rembertów niespodziewanie wysoko 6½:1½ wygrała z Kolejarzem Olsztyn.

Z ciekawszych wyników wymienić należy zwycięstwa Platera (Ogniwo Warszawa) na Kołomeckim (Kolejarz Olsztyn; wynik zapadł po ocenie odłożonej partii) oraz Dworzyńskiego (Unia Rembertów) nad Szpotańskim (Kolejarz Warszawa). Do niespodzianek należą dobre wyniki Bargilewicza (Unia Rembertów): zwycięstwo nad Kołomeckim i remis z Gawlikowskim (Kolejarz Warszawa) oraz remis Mierzejewskiego (Ogniwo Lublin) z Platerem i zwycięstwo Krulischa (Ogniwo Warszawa) nad Dworzyńskim.

Końcowy rezultat grupy:

Lp	Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	pkt.
1	Kolejarz Warszawa	●	5	4½	6½	7	6½	29½
2	Ogniwo Warszawa	3	●	5½	5½	7½	7½	29
3	Unia Rembertów	3½	2½	●	3½	6½	5	21
4	Ogniwo Białystok	1½	2½	4½	●	4½	5½	18½
5	Kolejarz Olsztyn	1	½	1½	3½	●	4	10½
6	Ogniwo Lublin	1½	½	3	2½	3	●	10½

Wyniki na I szachownicy: Gawlikowski 3½ z 4, Plater 3½ z 5, Bargilewicz 2½ z 5, Kołomecki i Zawarzyński (Ogniwo Białystok) po 2 z 5, Mierzejewski (Ogniwo Lublin) ½ z 4. Bardzo dobre wyniki uzyskali ponadto: Leokajtis Jadwiga (Kolejarz Olsztyn) i Tupalski (Ogniwo Białystok) po 4½ z 5.

W III grupie 17 lutego Ogniwo Skarżysko pokonało Włókniarza Zgierz 5:3.

24 lutego bardzo ważne spotkanie Włókniarz Łódź — Kolejarz Kraków przyniosło zwycięstwo Włókniarzowi 4½:3½. Ogniwo Kraków pokonało Ogniwo ze Skarżyska 6½:1½, a Włókniarz Zgierz wygrał ze Stalą z Rzeszowa 5:3.

2 marca spotkanie drużyn krakowskich przyniosło wysoką wygraną Kolejarzowi 7:1, Włókniarz łódzki pokonał Włókniarza Zgierz 5:3, a Ogniwo Skarżysko wysoko wygrało ze Stalą Rzeszów 6½:1½.

9 marca Kolejarz Kraków zwycięstwem 6:2 nad zgierskim Włókniarzem zapewnił sobie I miejsce w grupie. Włókniarz łódzki rozgromił Ogniwo ze Skar-

żyska 8:0, a Stal Rzeszów nieoczekiwanie pokonała krakowskie Ogniwo 5½:2½.

Z ciekawszych wyników wymienić należy zwycięstwa: Regedzińskiego (Włókniarz Zgierz) nad Gadalińskim (Włókniarz Łódź), Ciejki (Kolejarz Kraków) nad Regedzińskim, Gadalińskiego nad Ciejką oraz remis Witkowskiego (Włókniarz Łódź) z Gdańskim (Ogniwo Kraków). Do niespodzianek należą remisy Bereżeckiego (Ogniwo Kraków) i Wrzesińskiego (Włókniarz Zgierz) z Krystowskim (Kolejarz Kraków).

Końcowy rezultat grupy:

Lp	Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	pkt.
1	Kolejarz Kraków	●	3½	7	5½	6	8	30
2	Włókniarz Łódż	4½	●	6½	4	5	8	28
3	Ogniwo Kraków	1	1½	●	2½	5½	6½	17
4	Stal Rzeszów	2½	4	5½	●	3	1½	16½
5	Włókniarz Zgierz	2	3	2½	5	●	3	15½
6	Ogniwo Skarżysko	0	0	1½	6½	5	●	13

Rezultaty na I szachownicy: Gadaliński i Regedziński po 4, z 5, Ciejka 3½ z 5, Kuśnierz (Stal Rzeszów) i Wojciechiwski (Ogniwo Skarżysko) po 1½ z 5, Arłamowski (Ogniwo Kraków) 0 z 2. Bardzo dobre wyniki osiągnęli ponadto: Hermanowa (Włókniarz Łódź) i Woźniak (Kolejarz Kraków) po 5 z 5, Domański (Włókniarz Łódź) i Balcerowski (Włókniarz Zgierz) po 4½ z 5 oraz Major (Kolejarz Kraków) 4 z 4.

W IV grupie 17 lutego AZS Gliwice pokonał AZS z Wrocławia 6:2, WDKZZ Katowice wysoko wygrał z Budowlanymi Opole 7:1, a legnicka Spójnia zremisowała ze Spójnią z Gniezna 4:4.

24 lutego AZS Gliwice wysoko wygrał z głównym konkurentem do I miejsca — WDKZZ Katowice 7:1, Budowlani z Opola zremisowali ze Spójnią Gniezno 4:4, a wynik spotkania AZS Wrocław — Spójnia Legnica zweryfikowany został jako obustronny walkover 0:0.

2 marca AZS Gliwice wygrał ze Spójnią Gniezno 6½:1½, WDKZZ katowicki z AZS wrocławskim 5½:2½, a legnicka Spójnia z Budowlanymi z Opola 6:2.

9 marca AZS Gliwice wygrywając 4½:3½ ze Spójnią Legnica zapewniło sobie I miejsce w grupie. WDKZZ rozgromił gnieźnieńską Spójnię 8:0, AZS Wrocław wygrał z Budowlanymi Opole 5½:2½.

Z ciekawszych wyników wymienić należy zwycięstwa Dzięciołowskiego (AZS Gliwice) nad Fluderem (Spójnia Legnica) i Sojką (WDKZZ Katowice). Do niespodzianek należy zwycięstwo Bogdasa (Spójnia Gniezno) nad Dzięciołowskim, Jaszczuka (Spójnia Legnica) nad Towarnickim (AZS Gliwice) oraz remisy Bogdasa z Fluderem i Arłamowskiego (AZS Wrocław) z Sojką i Reichbacha (AZS Wrocław) z Towarnickim.

Końcowy wynik grupy:

Lp	Zrzeszenie	1	2	3	4	5	6	pkt.
1	AZS Gliwice	●	7	6	4½	6½	6½	30½
2	WDKZZ Katowice	1	●	5½	6	8	7	27½
3	AZS Wrocław	2	2½	●	0	5½	5½	15½
4	Spójnia Legnica	3½	2	0	●	4	6	15½
5	Spójnia Gniezno	1½	0	2½	4	●	4	12
6	Budowlani Opole	1½	1	2½	2	4	●	11

Wyniki na I szachownicy: Dzięciołowski 4 z 5, Bogdas 3 z 4, Fluder 2½ z 4, Sojka i Arłamowski po 1½ z 4 oraz Nojman (Budowlani Opole) ½ z 1 (w pozostałych czterech partiach grał Przewrocki z wynikiem 0 z 4). Na wyróżnienie zasługują ponadto wyniki mistrzyni Polski Hołuj (AZS Gliwice) 5 z 5, Kmiecika (AZS Gliwice) i Keplera (WDKZZ Katowice) po 4½ z 5 oraz Stokłosy (AZS Gliwice) 4 z 4.

Tak więc do finału weszły: Spójnia Bydgoszcz, Kolejarz Warszawa, Kolejarz Kraków i AZS Gliwice.

I. Grynfeld

»KOLEJARZ« — WARSZAWA ZDOBYŁ PRZECHODNI »PUCHAR SZEŚCIOLETNI»

W TURNIEJU DRUŻYNOWYM O MISTRZOSTWO POLSKI

(Zakopane 28—30. III. 1952 r.)

Dnia 28 marca w świetlicy hotelu „Morskie Oko“ odbyło się uroczyste otwarcie finału drużynowych mistrzostw Polski na r. 1952. Otwarcia turnieju dokonał delegat WKKF — Kraków, ob. Capiński. Jak wiadomo, do finału zakwalifikowały się: „Kolejarz“ — Kraków (mistrz Polski na r. 1951), AZS — Gliwice, „Spójnia“ — Bydgoszcz i „Kolejarz“ — Warszawa.

I runda.

Już w I rundzie sensacją dużego kalibru była porażka Kolejarza krakowskiego w spotkaniu ze Spójnią — 3½:4½.

Na pierwszej szachownicy Ciejka (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Kolejarza) zbyt pasywnie rozegrał białymi debiut przeciw Szapielowi, który w grze środkowej przejął inicjatywę i pięknym atakiem zdobył Skoczka za dwa piony, ale... w niedoczasie nie zrealizował swej przewagi, co zresztą nie było zbyt łatwe, gdyż Ciejka końcową fazę gry prowadził bezbłędnie i partia zakończyła się remisem. Podajemy tę, jak i inne partie grane na pierwszych szachownicach, w skróconej notacji i bez komentarzy dla samodzielnej analizy.

790. Hetmańsko - indyjska

Białe: Ciejka. Czarne: Szapiel. 1. Sf3 Sf6 2. d4 b6 3. c4 e6 4. e3 Gb7 5. Gd3 Se4 6. 0-0 f5 7. Sbd2 Ge7 8. Hc2 S:d2 9. G:d2 G:f3 10. g:f3 Sc6 11. a3 0-0 12. b4 Gf6 13. f4 Se7 14. Gc3 Sg6 15. Ge2 Sh4 16. Kh1 He7 17. Wg1 d6 18. Hb2 Wad8 19. Wg3 c5 20. h3 c:d4 21. e:d4 Sg6 22. Hd2 e5 23. f:e5 d:e5 24. d5 f4 25. Wg1 e4 26. Gg4 e3 27. Ge6+?? H:e6 28. d:e6 W:d2? (Należało grać 28. ...ed) 29. G:d2 G:a1? 30. f:e3 f:e3 31. G:e3 Ge5 32. c5 b:c5 33. G:c5 We8 34. G:a7 W:e6 35. b5 Gc7 36. Wb1 Gb6 37. G:b6 W:b6 38. a4 Se7 39. a5 Wb8 40. a6 Sc8 41. Wc1! Sa7 42. Wc7 S:b5 43. Wb7 Wa8 44. W:b5 W:a6 — remis.

Krystowski zastosował obronę sycylijską przeciw Chybickiemu. W wielkim obopólnym niedoczasie zgodzono się na remis. Woźniak wykorzystał niepoprawną kombinację Bratoszewskiego, który stracił figurę i partię. Tarkowski uległ bardziej rutynowanemu Kowalskiemu, a Major przegrał z młodym, utalentowanym Barche. Junior Orzechowski już w 12 posunięciu stracił figurę z silniejszym od siebie Jagodzińskim, a Osikiwicz pokonała w sposób przekonywujący Ćwikielową.

W tejże rundzie Kolejarz Warszawa pokonał nieznacznie AZS — Gliwice w stosunku 4½:3½. Gawlikowski (na pierwszym miejscu podajemy zawodników

Kolejarza) grał obroną holenderską zbyt ściśle trzymając się wariantów stosowanych w meczu Botwinnik - Bronstein. W grze środkowej czarne zgrupowały wszystkie swe figury do ataku na skrzydle królewskim, nie zwracając uwagi na podjęty przez Dzięciołowskiego kontratak na skrzydle hetmańskim. Taktyka ta okazała się zgubną dla czarnych, które pod groźbą mata poddały się po 41-ym posunięciu.

791. Holenderska.

Białe: Dzięciołowski. Czarne: Gawlikowski. 1. d4 f5 2. g3 Sf6 3. Gg2 e6 4. Sf3 Ge7 5. 0-0 0-0 6. c4 d5 7. b3 c6 8. Ga3! Sbd7 9. Hc2 Se4 10. G:e7 H:e7 11. Sbd2 g5 12. Se1 Hg7 13. e3 Sf6? (należało wymienić jednego Skoczka 13. ... S:d2) 14. Sdf3 Gd7 15. Sd3 Hh6 16. Sfe5 Wae8 17. c5 g4 18. b4 a6 19. a4 We7 20. Sf4 Hg5? 21. b5 h5 22. b:a6 b:a6 23. Wab1 h4 24. Wb6 Ge8 25. Wfb1 Hh6 26. Wb7 h:g3 27. f:g3 Wh7 28. W:h7 S:h7 29. Wb6 Shg5 30. W:a6 Sh3 31. G:h3 g:h3 32. He2 Hf6 33. a5 S:c5 34. Wa7 Se4 35. a6 Sc3 36. Hf1 Sb5 37. Wb7 c5 38. H:h3 Wf7 39. S:f7 c:d4 40. Sh6+ Kf8 41. Hh4!! — zadaniowe posunięcie, po którym czarne poddały się.

Szukszta zasłużenie wygrał z Towarnickim, Miller w dogrywce ze Stokłosą wykazał większą rutynę w grze końcowej i zmusił swego przeciwnika do kapitulacji. Dobrzański zareklamował w partii z Sowińskim trzykrotne powtórzenie pozycji, po czym główny sędzia zawodów ob. Szpakowski uznał partię za remis. Chądzyński dosłownie rozniósł Potykę, a Nowicki zremisował z Sobotkowskim. Trzęsowski w wygranej pozycji przeoczył mata z Kmiecikiem. Dramatyczny przebieg miała partia Wojciechowska — Hołuj (mistrzyni Polski). Białe niepotrzebnie ofiarowały figurę za wątpliwy atak. W dogrywce jednak białe rzuciły wszystkie figury do ataku i wydawało się, że ich zwycięstwo nie ulega dyskusji, ale... w decydującym momencie niepotrzebnie wymieniły one hetmany i zgodzono się na remis.

Tak więc po pierwszej rundzie prowadzenie objęły Kolejarz — Warszawa i Spójnia — Bydgoszcz po 4½ p., zaś Kolejarz — Kraków i AZS — Gliwice miały po 3½ p.

II runda

Druga runda stała pod znakiem zaciętej walki na wszystkich szachownicach, wyrazem czego były aż trzy przekroczenia czasu namysłu. Niespodzianką w tej rundzie było wysokocyfrowe zwycięstwo warszawskiego Kolejarza nad Spójnią 6:2. Gawlikowski grał przeciw Szapielowi gambit Blumenfelda i wyszedł z debiutu obronną ręką, w grze środkowej nie znalazł jednak właściwego planu i przegrał.

792. Gambit Blumenfelda

Białe: Szapiel. Czarne: Gawlikowski. 1. d4 Sf6 2. Sf3 e6 3. c4 c5 4. d5 b5 5. Gg5 e:d 6. c:d5 d6 7. e4 a6 8. Gd3 Ge7 9. Gf4 Gb7 10. O-O O-O 11. Sc3 Sbd7 12. Se2 We8 13. Sg3 c4 14. Gc2 Sc5 15. Sd2 Gf8 16. We1 g6 17. Wb1 He7 18. We3 Gg7 19. b3 c3! 20. b4 c:d2 21. b:c5 d:c5 22. H:d2 Sg4 23. W3e1 Gd4 24. Wf1 Hh4? 25. h3 Se5 26. Se2 Sc4 27. Hc1 Ge5 28. Gg5 Hh5 29. Sg3 G:g3 30. f:g3 We5 31. Gf4 Wae8 32. Gd1 i czarne poddały się.

Szukszta lekko wygrał z Chybickim. Miller zastawił piękną pułapkę w partii z Bratoszewskim, po czym wygrał jakość i partię. Dobrzański przegrał z Kowalskim. Chądzyński wygrał z Barche, Nowicki z Wolniewiczem, a Cukrowski i Wojciechowska wygrali na skutek przekroczenia czasu namysłu przez Jagodzińskiego i Ćwikielową.

W spotkaniu AZS — Kolejarz Kraków, Dzięciołowski dobrze rozegrał debiut, ale w grze środkowej stracił kilka cennych temp co Ciejka natychmiast wykorzystał i wygrał partię.

793. Gambit hetmański.

Białe: Ciejka. Czarne: Dzięciołowski. 1. Sf3 d5 2. c4 e6 3. d4 Sf6 4. e3 c5 5. Gd3 Sc6 6. O-O Ge7 7. Sc3 O-O 8. b3 b6 9. Gb2 c:d4 10.e:d4 Gb7 11. c:d5 12. S:d5 H:d5 13. Wc1 Sb4 14. Ge2 Wac8 15. W:c8 W:c8 16. a3 Sc6 17. Gc4 Hh5 18. Ge2 Ha5 19. Sd2 Hf5 20. Sc4 Sa5 21. Se3 Hf4 22. b4 Sc6 23. d5 Wcd8 24. Hb3 Se5? 25. d:e6 Wd2 26. e:f Kf8 27. G:e5 H:e5 28. Ha4 Gg5 29. Sc4? H:e2 30. He8 H:e8 31. f:e8 K:e8 32. We1 Kf7?? (należało grać 32. ... Kf8) 33. S:d2 G:d2 34. Wd1 G:b4 35. a:b4 Ke7 — i przed wykonaniem kontrolnego posunięcia czarne przekroczyły czas.

Na dalszych szachownicach Towarnicki pokonał Krystowskiego, Stokłosa przegrał z Woźniakiem, Sowiński wygrał z Tarkowskim, Potyka przegrał z Majorem, Sobotkowski wygrał z Rychlikiem, Kmiecik z Orzechowskim i Hołuj zremisowała z Osikowicz.

Zwycięstwo 4½:3½ uzyskał AZS w twardej, nieustępliwej walce.

Stan turnieju po dwóch rundach wyglądał następująco: Kolejarz Warszawa 10½ p., AZS 8, Kolejarz Kraków 7 i Spójnia 6½ p.

III. runda

Już tak się utarło na turniejach (nie tylko szachowych), że publiczność porzuca wczorajszego leadera, a całą uwagę i zachwyt skierowuje na przodowniku turnieju. Dlatego też „kibice" oblegli stoliki, na których rozgrywał się mecz pomiędzy Kolejarzami Warszawy i Krakowa.

Gawlikowski po dwóch porażkach jakby odżył i postanowił wygrać z Ciejką, który w tej partii nie miał nic do powiedzenia, gdyż rozegrał debiut niepoprawnie i zmuszony był złożyć broń po 24 posunięciach.

794. Gambit hetmański.

Białe: Gawlikowski. Czarne: Ciejka. 1. d4 d5 2. c4 e6 3. Sf3 c6 4. e3 f5 5. Gd3 Gd6 6. Sc3 Hf6 7. Hc2 Se7 8. b3 Sbd7 9. Gb2 O-O 10. O-O-O b6? 11. Kb1 Gb7 12. h3 Kh8 13. g4!! Sg8 (jeśli 13. ... fg, to 14. hg H:f3 15. Ge2!) 14. g:f5 e:f5 15. Whg1 Sh6 16. Wg5 Wf7 17. Wdg1 Sf8?? (należało grać 17. ... g6) 18. Se5 G:e5 19. d:e5 He6 20. Se2 Hd7 21. W:g7! Se6 22. W7g3 Waf8 23. Sf4 Sg8 24. G:f5 i czarne poddały się.

Szukszta w partii z Krystowskim otrzymał gorszą pozycję, ale nie stracił nadziei i wiary w zwycięstwo i... wygrał partię, osiągając tym samym 100%-owy wynik. Miller przegrał z Woźniakiem, a Dobrzański z Tarkowskim. Chądzyński zremisował z Majorem, a Nowicki z Fijakiem. Cukrowski wygrał z Orzechowskim i Wojciechowska z Osikowicz. Ogólny wynik meczu 5:3 dla Kolejarza Warszawa.

Na drugim końcu sali, bez kibiców (o bezlitośni!) toczyły zażarty bój o dalsze miejsca w tabeli AZS i Spójnia. Wynik był następujący:

Spójnia:		AZS:
Szapiel	½:½	Dzięciołowski
Chybicki	½:½	Towarnicki
Bratoszewski	0:1	Stokłosa
Kowalski	½:½	Sowiński
Barche	0:1	Sobotkowski
Barański	1:0	Stefaniak
Jagodziński	1:0	Kmiecik
Ćwikielowa	0:1	Hołuj

Wynik meczu 4½:3½ dla AZS.

Tak więc trzydniowa emocjonująca batalia szachowa zakończyła się zasłużonym zwycięstwem sekcji szachowej ZKS „Kolejarz" — Warszawa, która zdobyła przechodni „Puchar Sześcioletni" oraz tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1952. Zwycięska drużyna nie tylko grała lepiej w tym turnieju od pozostałych, ale

TABELA TURNIEJOWA

Lp	Zrzeszenie	1	2	3	4	Ilość p.	Miejsce
1	Kolejarz W-wa	●	4½	6	5	15½	I
2	AZS Gliwice	3½	●	4½	4½	12½	II
3	Spójnia Bydg.	2	3½	●	4½	10	III
4	Kolejarz Kr.	3	3½	3½	●	10	IV

była najbardziej zgrana i zorganizowana. Również drużyna AZS-u w niczym nie ustępuje zwycięskiej drużynie, jeśli chodzi o siłę gry. Nie potrafiła jednak zorganizować analizy odłożonych 2 partii z I rundy przeciw Kolejarzowi W-wa, co miało decydujące znaczenie dla układu tabeli. „Spójnia", ongiś twarda i groźna drużyna, tym razem zawiodła, gdyż wskutek słabej organizacji pozbawiona była tej opieki jaką mieli szachiści innych drużyn, co spowodowało brak ducha sportowego i bojowości w drużynie. Klęska b. mistrza Polski Kolejarza Kraków tylko częściowo może być usprawiedliwiona brakiem Bocheńskiego, Rudzkiego i Karasia. Prawdopodobnie klub ten nie dysponuje żadnymi rezerwami, albo wcale nie zajmuje się pracą wszerz. A warto się nad tym zastanowić, choćby dla tego, by nie poszły w zapomnienie piękne sukcesy odniesione w latach 1949 i 1951.

Sędzia główny ob. Marek Szpakowski — bardzo dobry.

Jeśli chodzi o wyniki indywidualne to na I szachownicy Szapiel uzyskał 2 p. bez przegranej, na II szachownicy największy sukces odniósł młody, utalentowany Szuksztа, zdobywając o 3 p. (100%). Wydaje się pewnym, że w najbliższym turnieju zdobędzie tytuł „kandydata". Na III szachownicy Woźniak również uzyskał 3 p. (100%), ale nas „starych" tym nie zaskoczył, gdyż dobrze znana jest siła jego gry i w zbliżających się rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo Polski powinien odegrać poważną rolę. Na tejże szachownicy Przewodniczący Sekcji Szachów GKKF tow. Zbigniew Miller uzyskał 2 p. Życzymy mu dalszych sukcesów w organizacji i umasowieniu szachów w Polsce Ludowej.

Na IV szachownicy duży sukces odniósł senior turnieju Kowalski, uzyskując 2½ p. oraz utalentowany Sowiński 2 p. Na V szachownicy ambitny Chądzyński uzyskał 2½ p., a na VI święcili triumfy Sobotkowski 2½ p. i Nowicki 2 p. bez przegranej.

Z juniorów najlepiej wypadł Cukrowski — 2 p. z 2 (100%). Również Jagodziński i Kmiecik uzyskali po 2 p. ale z trzech. Głównym dostawcą tych punktów był młodziutki Orzechowski, który jednak ma przebłyski talentu szachowego.

Z drżeniem serca dotykam najdelikatniejszej materii, jaką są niewątpliwie szachownice kobiece. Z prawdziwą satysfakcją stwierdzam systematyczne podnoszenie się poziomu gry wśród zawodniczek. Jeżeli jednak tym razem nie pochwalę Wojciechowskiej — 2½ p. — za odniesiony sukces, to tylko dlatego, aby nie przeszkodzić jej w zdobyciu mistrzostwa Polski w tym roku. Ale to wcale nie znaczy, że sympatyczne Hołuj i Osikowicz powinny jej w tym nie przeszkadzać...

Ćwikielowa nie wytrzymała twardego reżymu o którym wyżej wspomniałem (mam na myśli podróż) i grała poniżej swych możliwości, o których miałem okazję przekonać się w swoim czasie, grając z nią lekkie partie.

Organizacja turnieju dobra, oczywista dla tych co zwyciężyli. Jakiś dowcipny, czy złośliwy kibic powiedział mi w tajemnicy, że gdy nasi działacze w terenie zakończą wszystkie turnieje drużynowe i indywidualne (gdzież w maju) jako zawodnicy, to będą mieli więcej czasu i organizacja turniejów będzie b. dobra.

Czytelnicy mi wybaczą, że tak szczegółowo opisałem naszą najpiękniejszą imprezę, jaką niewątpliwie był ten turniej, ale wykonałem tylko polecenie naczelnego redaktora tow. Litmanowicza. Teraz dopiero przyznaję, że polecenia przełożonych należy wykonywać bez wymówek, gdyż wynik turnieju mógł pozostać tajemnicą (z nieznanych mi przyczyn organizatorzy nie urządzili uroczystego zakończenia turnieju z ogłoszeniem wyników i wręczeniem przechodniego „Pucharu Sześcioletniego"). Toteż jako naoczny świadek zapisałem to co zauważyłem i przekazuję dla potomności.

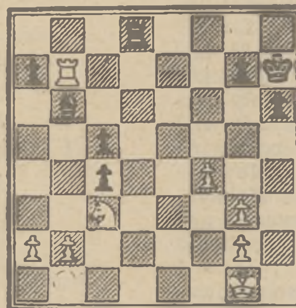
St. Gawlikowski

BLIŹNIĘTA

Do napisania tego krótkiego artykułu — nie poświęconego jednak bynajmniej jak mogłoby się z tytułu wydawać ważnemu zagadnieniu populacji — skłoniły mnie „Migawki z Poznania", opublikowane w Nr 2 br. naszego miesięcznika. Ob. A. Kwilecki podaje tam pierwszy raz drukowaną w prasie polskiej (i oczywiście światowej) pozycję z nieznanej dotychczas partii **Tylkowski — Wojciechowski**, granej w Poznaniu w r. 1931. Nadzwyczaj piękne i subtelne to zakończenie... podobne jest jednak jak dwie krople wody do słynnej końcówki z meczowej partii **Ortueta — Sanz**, granej w Madrycie w r. 1933 (albo 1934, źródła nie są tu w zgodzie), która obiegła w swoim czasie całą prasę światową i spotkać ją można w wielu podręcznikach.

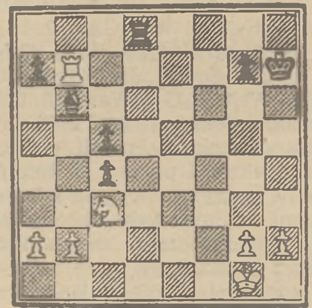
Porównajmy te pozycje:

WOJCIECHOWSKI



TYLKOWSKI

SANZ



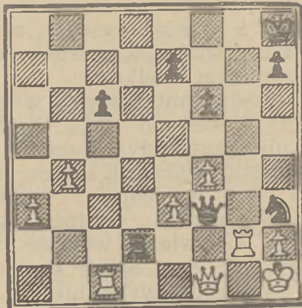
ORTUETA

W pozycji pierwszej widzimy zatem jedynie dwa piony (jeden biały, jeden czarny) więcej niż w drugiej, ponieważ jednak prawe skrzydło nie ma tu żadnego znaczenia, a gra rozstrzyga się na lewym — zakończenie będzie identyczne, oparte na identycznych motywach (dochodzące piony, ewentualny szach z baterii — goniec b6 itd.). Tylkowski bawił się nieco dłużej, kapitulując dopiero po **1. ...Wd2. 2. Sa4, W:b2!! 3. S:b2,**

c3. 4.W:b6! c4! 5.Wb4, a5! 6.S:c4, c2. 7.S:a5, c1,H+. 8.Kh2, Hc5. 9.Wa4, Hh5+ 10.Kg1 Hd1+! Ortueta natomiast zagrał 6.Sa4 i po 6... a:b4 natychmiast się poddał.

Szukajmy dalej! Drugą klasyczną parą „bliźniąt" będą poniższe pozycje:

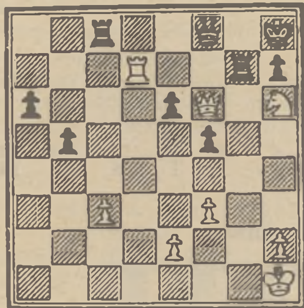
SMYSŁOW



LUNDIN

Pozycja pierwsza pochodzi z partii **Lundin — Smysłow,** granej w ostatniej rundzie turnieju w Groningen,

RUBINSTEIN



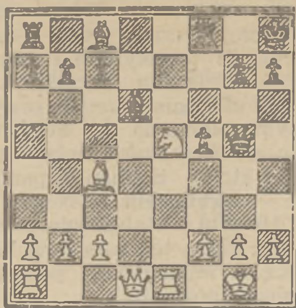
CZIGORIN

1946 r., pozycja druga z partii **Czigorin — Rubinstein,** granej w turnieju czterech mistrzów w Łodzi 1906 r. Analogia jest tu posunięta jeszcze dalej, gdyż obie pozycje są identyczne, a jedynie kolory różne. Ale Czigorin zagrał **1.Wf7!** i czarne złożyły broń, natomiast Smysłow w 40 lat później(!) zadowolił się w niedoczasie wiecznym szachem **1... Sf2? 2.Kg1, Sh3+** itd....

(Nadmieniamy, że pozycję z partii Czigorin — Rubinstein podaję za arcymistrzem **dr O. S. Bernsteinem** i na jego „odpowiedzialność". „Księga Jubileuszowa Ł.T.Z.G.Sz.", oraz monografia o Czigorinie Grekowa podają pozycję nieco inną: **Białe:** Kg1,Hf6,Wa1,We7,Sh6, p:a2,b2,c3,f2 g2,h2 — **Czarne:** Kh8,Hf8,Wa8,Wg7, Gd7, p:a7,c6,f5,f4,h7. Które źródło jest pewniejsze — orzec dziś trudno, drobne zmiany w układzie innych figur nie czynią jednak różnicy, gdyż idea jest identyczna, raczej jednak należy ufać dwu ostatnim źródłom).

A oto trzecie „bliźniaczki", różniące się tym razem tylko o... 18 lat:

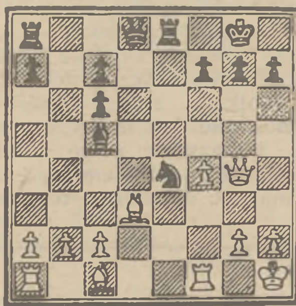
KÖHNLEIN



DR ALIECHIN

Pierwsza pozycja pochodzi z partii **dr Aliechin — Köhnlein,** granej na „turnieju głównym" w Düsseldorfie

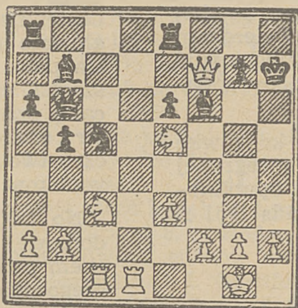
BARATZ



DREZGA

1908, druga z partii **Drezga — Baratz,** granej na turnieju paryskim 1926. Analogia jak widzimy zupełna, kolory natomiast odwrócone, a jedyną, nic nie znaczącą różnicę stanowi zdwojenie czarnych pionów Baratza na linii „c". Dr A. Aliechin zagrał **1.Hd1:d6!** i czarne skapitulowały, gdyż po 1...c:d6. 2.Sf7+ (2... W:f7?? 3.We8+) odbierają białe swego hetmana i zostaną z figurą więcej. W drugiej pozycji Baratz również nie zadowolił się zdobyciem jakości 1..Sf2+?, ale zabił **1...H:d3** zmuszając białe do natychmiastowego złożenia broni.

Aby wyczerpać „materiał dowodowy" zbadajmy jeszcze dwie, a właściwie... jedną pozycję. Tym razem wystarczy nam już tylko jeden diagram:



Przedstawia on pozycję, która zdarzyła się na Olimpiadzie w Pradze w r. 1931 w partii **Mikenas — Kashdan.** Ale... przeczytajmy co pisze o niej „Świat Szachowy":

„Wśród miliona różnych pozycji jakie mogą zaistnieć w szachach do rzadkości należy wypadek powtórzenia się partii już kiedyś granej.

Pozycja powyższa ma swoją historię. Powstała ona w partii granej przez arcymistrza **Janowskiego** przeciw **Chajesowi** w Nowym Yorku 1916 r. Amerykanin Kashdan zrobił więc te same błędy co Chajes, zaś Mikenas wykorzystał je identycznie jak Janowski.

Mimo wszystko Mikenas nie znał jednak doskonałego pierwowzoru tej partii, a będąc o figurę słabszy zadowolił się wiecznym szachem, partia zakończyła się nierozegraną.

Inaczej jednak postąpił jego wielki przeciwnik, który zagrał **1.Sd7!** (grozi 2.S:f6+ i 3.Hh5 mat) **S:d7. 2.W:d7!** (po jednej następują dwie dalsze groźby, a to 3.W:b7 lub 3.H:f6) **Gc6. 3.Se4!!** (goniec zmuszony jest uciec z pola f6, na 3...G:d7 nastąpi 4.S:f6+, a jeśli 3...G:e4 to 4.H:f6, Wg8. 5.Wc—c7 i białe wygrywają) **G:b2. 4.Sg5+, Kh6** (nie 4...Kh8 bo Hh5+ — h7+ — h8 mat) **5.g4! g6** (po 5...K:g5 nastąpi 6.Hh5+ i 6.Wf7 mat) **6.h4! Wh8. 7.Hh7+, W:h7. 8.W:h7 mat.** Za to piękne zakończenie przyznano Janowskiemu nagrodę za piękną grę".

Powtórzenie się całej partii, czy z fotograficzną dokładnością pewnej określonej pozycji — nie należy jednad do tak wielkich rzadkości, jak sądził „Świat Szachowy". Przekonały nas o tym choćby te pary „bliźniąt", jakie tu rozpatrzyliśmy, a ilość ich możnaby niewątpliwie, przy starannym poszukiwaniu, bardzo znacznie pomnożyć. Nie mam niestety Księgi Turniejowej Margate, 1936, przed wojną chodziły jednak „słuchy", że partia **Flohr — Lundin** z tego turnieju została przez arcymistrza ruch po ruchu powtórzona w spotkaniu z **Eliskasesem** w **Moskwie,** na III Międzynarodowym turnieju, kilka miesięcy później i Eliskases, popełniwszy identyczne błędy, poddał się w 33. posunięciu, identycznie jak Lundin... **Bogoliubow** w IV partii meczu z **Eliskasesem** w 1939 r. grając białymi powtórzył pierwsze 23 posunięcia ze... swojej partii z **Beckerem** (Karlsruhe, 1938), w której grał czarnymi, tak dalece podobała mu się osiągnięta przeciw niemu przez Beckera pozycja. Podobny wypadek zdarzył się raz, jak słyszałem, **Bronsztejnowi,** jeszcze w latach pierwszej młodości w r. 1940, w eliminacjach do mistrzostw Ukrainy. Pamiętał on doskonale pewną interesującą partię, wygraną niedawno przez czarne (nie znam niestety ani nazwisk przeciwników, ani też nazwiska partnera Bronsztejna), liczącą około 50 posunięć i... 40 udało mu się wiernie powtórzyć. Partner „odchylił się" dopiero w 41 pos., co jednak oczywiście nie ocaliło go od porażki.

Przykłady możnaby mnożyć. Ile razy w historii szachów zdarzył się choćby... mat szewcki (którego w okresie „ząbkowania" każdy z nas dał conajmniej kilka razy i... zapewne sam kiedyś dostał!), ile milionów partii zakończyło się klasycznym „matem Beniowskiego", danym na tak, czy inaczej „udekorowanej" scenie, ile razy spotkaliśmy się w literaturze z tzw. „młynkiem" (vide **Torre — dr Lasker**, Moskwa, 1925), ile razy przeprowadzono słynny atak z poświęceniem obu gońców h7 i g7 (**dr Lasker — Bauer**, Amsterdam, 1889 i **Nimzowitsch — dr Tarrasch**, Petersburg, 1914), ile razy nam samym udało się zwycięsko poświęcić gońca na h7 z dalszym Sg5+ i wygrać typowym atakiem matowym?... A czyż właściwie nie jest kopiowaniem „á tempo" 20—30 posunięć tego, czy innego debiutu (Partia Hiszpańska, kilka wariantów Gambitu Hetmana, Obrona Dwu Skoczków, Atak Maxa Lange, Gambit Królewski, Gambit Evansa) aby dopiero po kilkudziesięciu „wstępnych" posunięciach, ogólnie znanych i stosowanych — wystąpić z własną, mniej lub więcej cenną „nowością"? A ileż jest pułapek debiutowych, zastawionych tysiące razy, w które wpadli najwięksi... Wielki Rubinstein, bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych teoretyków i znawców Gambitu Hetmana w historii szachów dwukrotnie przecież podstawił czarnymi piona d5 (po Sc3:d5!) nie mogąc zabić skoczka wobec groźby G:c7 i straty hetmana (partia **dr Euwe — Rubinstein**, Kissingen, 1928 i **dr Aliechin — Rubinstein**, San Remo 1930, gdzie ten sam dowcip zdarzył się w analogicznej pozycji o 2 posunięcia później)...

Czy we wszystkich tych wypadkach mamy do czynienia z mimowolnym lub rozmyślnym, celowym plagiatem, tak surowo i wytrwale, jako antycypacja, tępionym przez problemistów? Moim zdaniem nie!

Wszelkie analogie, chodzenie utartym drogami, stosowanie starych chwytów i pomysłów — niewątpliwie w pewnym stopniu zubożające czystą sztukę szachową — kompozytorzy potępiają słusznie, gdyż walczą oni z materią, a nie z żywym przeciwnikiem, muszą dbać o oryginalność idei lub formy, szukać nowego, wskazywać nowe drogi. Nie jestem zresztą problemistą i trudno mi omawiać dokładniej tej sprawę.

W grze praktycznej natomiast, sportowej walce dwu ludzi przy ograniczonym czasie myślenia — doskonała pamięć, pozwalająca na stosowanie przy okazji cudzych, starych pomysłów — to najzupełniej dozwolony, legalny oręż, którym nie tylko można, ale trzeba się w miarę możności posługiwać. Nazywa się to po prostu wiedzą. Głównym bowiem celem każdej poważnej partii jest przede wszystkim pokonanie przeciwnika i o osiągnięcie go na szachownicy należy się starać wszelkimi etycznymi środkami.

To byłoby mniej więcej wszystko. Podane w ramach tego krótkiego artykułu przykałdy, raczej może ciekawostki, świadczą jeszcze dodatkowo o... względności wszelkich „bezwzględnych" wartości każdej pozycji. Albowiem wartość każdej pozycji jak głosi stara, mądra dewiza — zależy wyłącznie od siły gracza, od jego umiejętności wydobycia z danej pozycji ukrytych w niej możliwości, gracze są tylko ludźmi, a „errare humanum est". I druga jeszcze łacińska sentencja ciśnie się tutaj pod pióro: „nihil novi sub Jove"... Prosimy sprawdzić w słowniku!

Dr Aleksander Ameisen

Z NOTATEK STAREGO SCEPTYKA

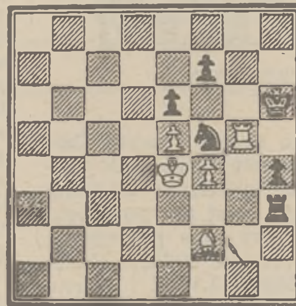
Wielki uczony angielski, Karol Darwin, ustanowił tzw „złotą regułę", której sam zawsze przestrzegał i której stosowanie w badaniach naukowych innym zalecał. „Złota reguła" polegała na tym, że Darwin w trakcie badań notował skrzętnie przede wszystkim te wyniki doświadczeń, które **nie** odpowiadały, **nie** zgadzały się z tezą, którą opracowywał. Stary uczony wiedział doskonale, że podświadomie przechodzi się nad nimi często do porządku dziennego i zapomina się o nich łatwo właśnie dla tego, że nie zgadzają się one, nie chcą się dopasować do pomysłu, do hipotezy naukowej, nad którą uczony pracuje. Psują mu one po prostu ulubioną ideę.

Podobnie bywa często i w szachach. Szachista, który zagrał i skomponował piękną partię, przechodzi lekko i najczęściej podświadomie ponad lukami, kryjącymi się w jego kompozycji. Nie chce ich po prostu spostrzec, bo... psują mu jego dzieło. Stąd wniosek, że analiza partii, dokonana przez jednego z partnerów, nie zawsze jest bez zarzutu. Dla tego pewien sceptycyzm jest zawsze usprawiedliwiony. Stwierdzam to bez cienia złośliwości i postaram się udowodnić na szeregu przykładów, zaczerpniętych choćby z samych tylko „Szachów".

Weźmy choćby tylko piękną, problemową końcówkę partii z IX mistrzostw Polski w Łodzi, rozegranej przez mistrzów Gawlikowskiego i Śliwę, a opublikowaną w numerze 11-ym „Szachów" z listopada 1951 r. Diagram na str. 214.

(vide diagram)

Śliwa



Gawlikowski

Białe zrobiły ruch 63. Gf2-c5, na co czarne odpowiedziały Wh3-b3. Glossator, mistrz Gawlikowski, opatruje ruch czarnych uwagą: „Trudno orzec, czy w tej pozycji czarne mogły jeszcze zrealizować przewagę piona" i dodaje: „po 63. ...Wh1 64. Kf3, lub 63. ...Sg3+ 64. Kf3 biały Król wchodzi do gry. Teraz następuje efektowne zakończenie, osnute na znanym głównie ze studiów Henneberger motywie osiągnięcia pata, po oddaniu „zbędnych" figur, lub wiecznego szacha niebronioną Wieżą, biagającą za Królem po całej szachownicy. Śliwa oświadczył po tej partii że p r z e w i d y w a ł (podkreślenie moje) to niebezpieczeństwo, sądził jednak, że Król jego zdoła się wymknąć przez f8 lub h3".

No tak. Ale dlaczego komentator, już po analizie domowej, nie stwierdził, że ruch 63. Gf2-c5 jest ruchem najszybciej prowadzącym do przegranej? I dlaczego mistrz Śliwa, przewidując rzekomo niebezpieczeństwo nierozegranej, nie rozstrzygnął od razu partii prostym ruchem 63. ...Wg3?

Zobaczmy konsekwencje. Białe mają do wyboru tylko dwa rozsądne ruchy: A. 64. W:g3 i B. 64. Gf8+.

A. 64 W:g3 h:g3 65. Kf3 (65. Gg1 prowadzi z przestawieniem ruchów do tych samych następstw) 65. ...Kh5 66. Gg1 Kh4 67. Gc5 Kh3 68. Gg1 Sh4+ i wygrywa.

B. 64. Gf8+ Kh7

I. 65. Wh5+ Kg6 i wygrywa.

II. 65. W:g3 h:g3 66. Kf3 Kg6 67. Kg4! g2 68. Gc5 Se7 69. Gg1 (jeśli 69. Kf3, to Kf5 i nast. Sd5 z wygraną) 69. ...Sd5 70. Gd4 Sc3! (z groźbą Se2) 71. Kf3 Kf5 z szybką wygraną.

Jak z powyższego wynika, „złota reguła" Karola Darwina obowiązuje i w szachach, a szczególnie w analizie domowej i uwagach, przeznaczonych do druku.

(d.c.n.)

DZIAŁ PARTII

795

PARTIA SYCYLIJSKA

grana w turnieju o mistrzostwo Warszawy br.

CHĄDZYŃSKI — Charzyński

1. e2-e4 c7-c5 2. Sg1-f3 Sb8-c6 3. d2-d4 c5:d4 4. Sf3:d4 Sg8-f6 5. f2-f3

Jeśli w drugim posunięciu zagrały czarne Sc6 a nie d7-d6, posunięcie 5. f3 nie jest korzystne dla białych, gdyż daje czarnym okazję natychmiastowego wyrównania po 5...d5! na co białe, wobec jednoczesnego zagrożenia piona e4 i skoczka d4 po ew. d5:e4 — muszą odpowiedzieć 6. S:c6 wzmacniając centrum pionowe czarnych. Posunięcie w partii zastosowałem jednak będąc przekonany, iż przeciwnik mój nie zagra ani 5...d5! ani też 5...e5 i umożliwi mi osiągnięcie słynnej pozycji Maróczy'ego.

5. ...d7-d6

Przewidywania moje sprawdziły się — partner nie zna „obalenia" posunięcia 5. f3.

6. c2-c4!

Białe osiągnęły swój cel: niedopuszczenie do d6-d5.

6. ... g7-g6 7. Sb1-c3 Gf8-g7 8. Sd4-c2

Wchodzi tu również w rachubę i 8. Sb3.

8. ...O-O

Z roszadą lepiej było poczekać dopóki białe nie zroszowałyby.

9. Gf1-e2 Hd8-b6

Dywersja czarnego hetmana na skrzydle hetmańskim nie da czarnym żadnych korzyści.

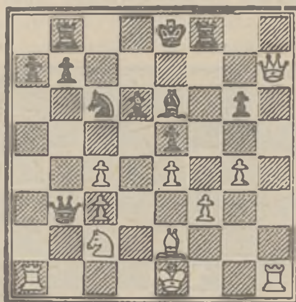
10. Wa1-b1 Sf6-e8 11. Gc1-e3 Hb6-a5 12. Hd1-d2 Gf6:c3?

To posunięcie jest już wyraźnym błędem: za cenę rozbicia białych pionów na skrzydle hetmana pozbywają się czarne ważnej figury broniącej pozycji roszady.

13. b2:c3 e7-e5 14. g2-g4!

Białe natychmiast rozpoczynają szturm pionowy na osłabione brakiem gońca skrzydło królewskie czarnych.

14. ... Se8-g7 15. Ge3-h6 Wa8-b8 16. h2-h4 Gc8-e6 17. h4-h5 Ha5:a2 18. Wb1-a1 Ha2-b3 19. h5:g6 f7:g6 20. Gh6:g7 Kg8:g7 21. Hd2-h6+ Kg7-f7 22. Hh6:h7+ Kf7-e8



23. Ke1-d2!

Znacznie silniejsze niż 23. H:g6+ Gf7.

23. ...Ge6:c4 24. Wh1-b1 Gc4-g8 25. Hh7-c7! Hb3-e6

Jeśli 25...Wf7 to 26. H:b8+! i 27. W:b3 jeśli zaś 25...Hf7 to 26. H:c6+! b:c6 27. W:b8+ i 28. W:a7+ itd.

26. Hc7:c6+! b7:c6 27. Wb1:b8+ Ke8-f7 28. Wa1:a7+ Kf7-f6 29. Wb8:f8+ Kf6-g5 30. Wa7-g7!

i czarne poddały się; gdyż białe zdobywają drugą figurę.

Oryginalna pozycja końcowa.

(Uwagi: J. Chądzyńskiego)

796.

OBRONA DWÓCH SKOCZKÓW

grana w mistrzostwach Łodzi 1952 r.

Witkowski — DAMAŃSKI

1. e2-e4, e7-e5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. Gf1-c4, Sg8-f6. 4. Sf3-g5, d7-d5. 5. e4:d5, Sc6-a5.

Wg obecnego stanu teorii posunięcie Fritza 5. ... Sd4 nie jest pełnowartościowe. Kopyłow zaleca tu mianowicie 6. c3, b5. 7. Gf1, S:d5. 8. Se4. Se6. 9. G:b5+, Gd7. 10. G:d7+, H:d7. 11. d4, e:d4. 12. c:d4, Sb4. 13. a3! resp. 8. ... Hh4. 9. Sg3, Gg4. 10. f3. Sf5. 11. G:b5+, Kd8. 12. 0-0, Gc5+. 13. d4!. Do analogicznej gry wiedzie i 5. ... b5 po 6. Gf1!, Sd4. 7. c3.

(Cała ta uwaga po 5. ... Sc6-a5 jest niesłuszna, gdyż po 13. a3! następuje prozaiczne 13. ... H:d4 po czym czarne stoją nieco lepiej. W tym stanie rzeczy wariant 8. ... Hh4 z podstawieniem dwóch gońców na g4 i d4 jest nieaktualny. I. Grynfeld).

6. Gc4-b5+, c7-c6. 7. d5:c6, b7:c6. 8. Gb5-e2.

Ostrzejszą grę daje 8. Hf3. Poprawność ew. poświęcenia przez czarne jakości (8. ... c:b5 9. H:a8) nie została dotychczas przekonywująco udowodniona.

8. ... h6. 9. Sg5-f3, e5-e4. 10. Sf3-e5, Gf8-d6.

Można również grać 10. ... Hd4. 11. f4 (11. Sg4, G:g4. 12. G:g4, e3. 13. Gf3, e:f2+. 14. Kf1, 0-0-0 — partia Harrwitz-Żytogórski 1855), Gc5. 12. Wf1. Hd8. 13. d4, Gb6 i jeśli teraz 14. b4, to — wg. Kopyłowa — 14. ... Sd5!. 15. b4:a5, Hh4+. 16. g3 (Kd2, e3+. 17. Kd3, Gf5+), G:a5, 17. Gd2, H:h2. 18. G:a5, Hg3+ i remis wiecznym szachem.

11. f2-f4.

To posunięcie uchodzi za dopuszczalne, zwłaszcza od czasu obalenia wariantu 11. ... g5. 12. d4, g:f4. 13. G:f4, Sd5 przez 14. 0-0!. Drugą prawidłową możliwością jest 11. d4.

11. ... e4:f3 e.p.

Dobrą grę daje też 11. ... Hc7. 12. d4, 0-0. Słabsze 12. ... e:d3 e.p. wobec 13. G:d3! (Czigorin).

W partii Seidman-Ragozin (mecz radiowy St. Zjedn. — ZSRR, 1945) nastąpiło 11. ... He7!. 12. Sc3, G:e5. 13. f:e5, H:e5. 14. d4, Hf5. 15. Hd2, Ge6. 16. Hf4, H:f4. 17. G:f4, Sd5. 18. S:d5, c:d5. 19. b3, Ke7 z dobrą grą.

12. Se5:f3, 0-0.

Solidniejsze, niż 12. ... Sg4. 13. 0-0, Hc7. 14. h3, Gh2+. 15. Kh1, h5. 16. d4, Gg3. 17. Gd3, Ge6. 18. He2, 0-0-0. 19. b4, Sb7. 20. c4! (Estrin) lub 16. b4, Sb7. 17. Gb2, Ge6 18. Sc3, 0-0-0. 19. Se4, Gd5. 20. Gd3, Kb8. 21. c4, Ge6 22. Hb3 (Kopyłow-Kowalenko, Leningrad 1951).

13. d2-d4.

Albo 13. 0-0, We8. 14. Sc3, Gg4. 15. d4, Gc7. 16. Hd3, Wab8. 17. Kh1, Gh5. 18. b3, Gg6. 19. Hd1, Sg4! (Magergut-Türn, 1945).

13. ... Hd8-c7. 14. 0-0, c6-c5!. 15. c2-c3.

W partii Estrin-Lewenfisz (Półfinał XVII Championatu ZSRR) zagrano 15. Sc3, a6. 16. d5, We8. 17. Kh1, Wb8. 18 a3, Sg4!.

15. ... Gc8-b7! 16. h2-h3.

To osłabia pozycję króla białych (pole g3!). Zasługiwało na uwagę 16. Sa3, a6. 17. Sc2.

16. ... c5:d4. 17. Sf3:d4?

Należało odbić pionem. Skoczek królewski powinien strzec pola h2.

17. ... Gd6-h2+. 18. Kg1-h1, Sf6-e4! 19. Sd4-f5.

Trudno w tej pozycji o dobrą kontynuację. Oto przykłady:

a) 19. b4, Sg3+. 20. K:h2, S:e2+. 21. Kh1, Sg3+, albo 21. Gf4, S:f4. 22. Sb5, Hc6.

b) 19. Sb5, Sg3+. 20. K:h2, S:f1++. 21. Kg1, Hh2+. 22. K:f1, G:g2+. 23. Ke1, Sc4!! 24. G:c4, Wfe8+ 25. Ge2 Gf3 26. Sd4 G:e2 27. S:e2, Wad8! z groźbą mata na g1 (28. H:d8?, H:e2 mat). Jeśli 23. Kf2, to 23. ... Gc6+. 24. Ke3, Wfe8+.

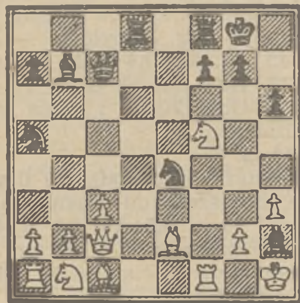
c) 19. He1, Gg3. 20. Hd1, Sf2+.

d) 19. Wf3, Sg3+. 20. K:h2, S:e2+. 21. Kh1, S:d4.

e) 19. Gf3! Sg3+. 20. K:h2, S:f1++ (nie 20. ... Wfe8. 21. Kg1). 21. Kg1, Sg3 (G:f3. 22. H:f3, Hh2+. 23. Kf2!). 22. G:b7, S:b7. 23. Hf3 (Hg4, f5!), He5!. 24. Gd2, Sc5. 25. Sa3, Wfe8!. 26. Gf4, Se2+.

19. ... Wa8-d8!. 20. Hd1-c2.

Na 20. Sd2 może nastąpić 20. ... Gf4 z podwójną groźbą 21. ... g6 i 21. ... S:d2.



20. ... g7 — g6!

Bezlitośnie demaskuje katastrofalną sytuację białych: słabość skrzydła królewskiego i niedorozwój hetmańskiego!

21. Sf5 : h6+, Kg8 — h7. 22. Wf1 : : f7+??

Przyśpiesza koniec partii. Przegrywało też 22. Gf3, Sg3+. 23. K : h2, S:f1++. 24. Kg1, Hh2+. 25. K:f1, G : f3!. Nie ratowało nawet 22. Sg4 wobec 22. ... Sg3+. 23. K : h2, S : : f1++. 24. Kg1, f5! albo elegancko 23. ... S:e2+. 24. Kh1, G:g2+!. 25. K:g2, Hg3+. 26. Kh1, H:h3+. 27. Sh2, Wfe8!. 28. W:f7+, Kh8. 29. Wf3, Sg3+. 30. W:g3, H:g3. 31. Sf1, We1. 32. Sbd2, Wd5.

22. ... Wf8:f7. 23. Sh6:f7, Se4-f2, mat!

(Uwagi dr M. Szapiry)

797

PARTIA SYCYLIJSKA

grana w turnieju
o mistrzostwo Łodzi r.b.

dr DOMŻAŁ Gadaliński

1.e2-e4, c7-c5. 2.Sg1-f3, d7-d6. 3. d2-d4, c5:d4. 4. Sf3:d4, Sg8-f6. 5. Sb1-c3 a7-a6

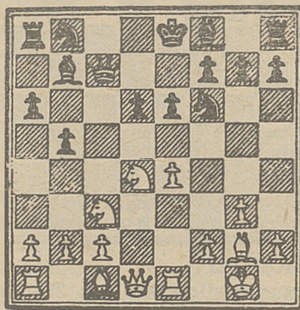
Posunięcie wprowadzone do praktyki turniejowej przez Opocensky'ego a stosowane ostatnio często i z dużym powodzeniem przez Najdorfa. Jest ono jednak nieco wyczekujące i zostawia białym wybór między kilku dobrymi ruchami: 6.Ge2, 6.Gg5 lub 6. g3.

6.g2-g3, b7-b5?

O słabości tego posunięcia przekonał się Najdorf w partii z Finem (Nowy York, 1949). Można grać 6. ... e6. 7. Gg2, Hc7, niezłą opinią cieszy się również 6. ... Gg4. 7. Hd3, Sc6. 8.S:c6. 9.Gg2, e5. 10.f4, Gd7 z minimalną przewagą białych, jak np. w partii Reshevsky - Najdorf, Amsterdam, 1950.

7.Gf1-g2, Gc8-b7. 8.O-O, e7-e6. 9. Wf1-e1, Hd8-c7 (?)

Jak się okaże z dalszego przebiegu partii ruch ten będzie tylko stratą tempa. Bezpieczniejsze było 9. ... Ge7.



10. Sc3-d5!?

Zupełnie nieoczekiwane i conajmniej bardzo śmiałe poświęcenie figury, poważnie dezorganizujące pozycję czarnych, trudno jednak orzec, czy najzupełniej poprawne.

10. ... e6:d5

Czarne przyjmują ofiarę. Możliwe było odrzucenie jej ruchem 10. ... Hd8 i po 11. S:f6+ odbicie 11. ... g:f6!, ale oczywiście nie 11. ... H:f6? ze względu na 12. e5, He7. 13. e:d6, Hd7. 14. G:b7, H:b7. 15. Gf4 itd.

11.e4:d5+, Ke8-d8

11. ...Ge7 było naturalnie niewystarczające wobec 12. Sf5.

12.Gc1-g5, Sb8-d7. 13.Hd1-e2, Hc7-c4

Groził bezpośredni mat na e8!

14. He2-d2, Sd7-b6?

Lepsze 14. ... Wc8! Poważnie wchodziło w rachubę również „radykalne" 14. ... G:d5! po czym tak w jednym, jak i w drugim wypadku nie wiadomo w jaki sposób prowadziłyby białe swój atak.

15.Sd4-c6+, Kd8-c7?

Drugi błąd, konieczne było spokojne 15. ... G:c6. 16.d:c6, Kc7.

16. b2-b3, Hc4-g4. 17. Gg5:f6, g7:f6?

Trzecia omyłka, tym razem już decydująca, atak białych okaże się przemożny. Jeszcze i teraz nie było za późno na 17. ... G:c6!

18.Sc6-a5! Wa8-c8. 19. c2-c4! Kc7-b8. 20.a2-a4! b5:c4. 21.b3:c4, Sb6:c4. 22.Hd2-b4! Hg4-d7

Po 22. ... Wc7 nastąpi 23.We8+, Ka7. 24.Wb1 z groźbą 25.H:b7+! W:b7. 26.W:b7 mat, a jeśli 24. ... Hd7 to 25.Sc6+, W:c6. 26.d:c6 i t.d.

23. Sa5:c4

Białe nie osłabiając ataku odebrały figurę. Partia czarnych jest beznadziejna.

23. ... Hd7-c7. 24.Wa1-b1, Kb8-a7. 25.Sc4-a5, Gb7-a8

25. ... Wb8 przegrywa odrazu po 26.We-c1, Hd7. 27.Sc6+, Ka8. 28.Hb6!

26.Hb4-d4+, Hc7-c5. 27.We1-c1!!

Brawurowe zakończenie energicznie przeprowadzonej ostatniej fazy ataku.

27. ... Hc5:d4. 28. Wc1:c8

Grozi 29.Wc7+ i mat w dwu posunięciach.

28. ... Ga8:d5

Po 28. ... Hb6 nastąpi 29. W:a8+, K:a8. 30.W:b6, a jeżeli 28. ... Hc5 to 29.W:c5, d:c5. 30.Sc6+, G:c6. 31.d:c6 i czarne są bezsilne, np. 31. ... Gh6 (31. ... a5 32. Wb7+ Ka6? 33. Gf1 mat) 32.Wb7+, Ka8. 33.c7 i t. d., a jeśli wreszcie 28. ... Gg7 to 29. Wc7+, Gb7. 30:Wb:b7+! Ka8. 31. Sc6, Hd1+. 31.Gf1 z nieuchronnym matem Wa7.

29.Sa5-c6+! Gd5:c6. 30.Gg2:c6

Grozi mat na 3 sposoby: z a8, b7 i c7! ...

30. ...Hd4-b6. 31.Wc8-a8 mat!

Niezupełnie coprawda poprawna, ale żywa i interesująca partia, dobrze świadcząca o talencie młodego łódzkiego szachisty.

(Uwagi: K. Wróblewskiego)

798

OBRONA NIMCOWICZA

grana w turnieju międzynarodowym w Sopocie w lipcu 1951 r.

MAKARCZYK Gadaliński

1. d2-d4 Sg8-f6 2. c2-c4 e7-e6 3. Sb1-c3 Gf8-b4 4. Hd1-c2 d7-d5 5. c4:d5 e6:d5 6. Gc1-g5 c7-c5

Właściwie najprawidłowiej byłoby wrócić Gońcem na e7, godząc się na stratę tempa w porównaniu ze znanym wymiennym wariantem gambitu Hetmana.

7. a2-a3 Gb4:c3 8. b2:c3 Sb8-c6 9. Sg1-f3 h7-h6 10. Gg5:f6

Białe nie mogą odstąpić z przekątnej g5-d2, gdyż obawiają się wymian na d4 i szacha Hetmanem na a5, co zapewniłoby czarnym dobrą grę.

10. ... Hd8:f6 11. e2-e3 O-O 12. Gf1-e2 Gc8-f5 13. Hc2-b2

Białe mogły grać Hb3, atakując piony d5 i b7. Jednak nie było powodu żałować ruchu Hb2, gdyż przeciwnik zagrał

13. ... c5-c4

Teraz białe mogą wziąć piona b7, ale nie wyszłoby im to na dobre, np. 14. H:b7 Wab8 15. Hc7! (Ha6, Gc2! itd.) Wb3 z niewygodnymi dla białych komplikacjami.

Posunięcie 13. ... c4 stanowi błąd strategiczny: pion d4 staje się bardzo silny i białe, przeprowadzając e4, uzyskują przewagę.

14. O-O, Hf6-e7 15. Sf3-d2 Wf8-d8

Wieża na inii d stoi bezużytecznie, a nie ma przecież czasu, aby ją przerzucić przez d6 wzdłuż 6-ej linii.

16. Wf1-e1 g7-g5?

Już na pierwszy rzut oka widać, że to posunięcie jest słabe. Czarne

miały na widoku niemożliwy do wykonania plan powstrzymania pionami ataku białych w centrum (e3-e4!). Następny ruch białych obala koncepcję przeciwnika.

17. Ge2-f3!

Białe nie obawiają się 17. ... g4, na co nastąpiłoby oczywiście 18. G:d5 i e4. Zresztą i tak czarnym trudno jest uprzedzić ten manewr.

17. ... Gf5-d3 18. e3-e4 d5:e4 19. Gf3:e4 He7-c7

Czarne nie mogą obronić piona.

20. Ge4:d3

Białe zamierzały kontynuować atak w centrum ruchem 20. We3, a jednak okazja zdobycia piona była zbyt ponętna.

20. ... c4:d3 21. Hb2-b5 Wa8-c8 22. Hb5:d3 Sc6-e5 23. Hd3-f5 Se5-g6

Oczywiście po H:c3 białe ruchem Se4 zdobywały figurę.

24. We1-e3 Hc7-c6 25. g2-g3 Hc6-d7

Czarne proponują końcówkę, mając nadzieję akcją Wież na otwartych liniach d i c powstrzymywać posuwanie się pionów przeciwnika.

26. Hf5-f3

Ze względu na osłabienie pozycji Króla czarnych białe wolą nie likwidować stadium gry środkowej.

26. ... Wc8-c6 27. Sd2-e4 Kg8-g7 28. Wa1-b1 b7-b6 29. Wb1-b5! Wd8-c8 30. Wb5-f5 Sg6-f4

Gadaliński widząc, że stoi gorzej, stara się zawikłać sytuację, licząc na niedoczas przeciwnika.

31. Hf3-g4! Wc6-g6

To posunięcie przyspiesza klęskę, a jednak jest usprawiedliwione, gdyż zawiera podstęp. Jeśli teraz Wf5:f4, to czarne za Skoczka zdobędą Wieżę: 32. ... H:g4! 33. W:g4, f5! itd.

32. Wf5:f7! Hd7:f7 33. Hg4:c8

Białe zdobyły drugiego piona i przeciwnikowi pozostają tylko rozpaczliwe zasadzki.

33. ... Wg6-e6 34. g3:f4!

Białe zdążyły obliczyć dokładnie konsekwencje przyjęcia ofiary.

43. ... g5:f4 35. We3-e1

Decydujący ruch. Czarne nie mogą bić na e4 Wieżą z powodu 36. Hg4+ i następnie W:e4. Nie pomaga i przestawienie posunięć: 35. ... Hg6+ 36. Kgh1 W:e4 37. Wg1 lub 37. Hb7+ itd.

35. ... Hf7-e7 36. f2-f3 We6-g6+ 37. Kg1-h1 He7-h4 38. We1-g1 Wg6:g1+ 39. Kh1:g1 Hh4-e1+ 40. Kg1-g2 He1-e2+ 41. Se4-f2 i czarne się poddały.

(Uwagi mistrza K. Makarczyka)

799

SYSTEM RETI'EGO

grany w międzynarodowym turnieju w Sopocie w 1951 r.

PLATER — Gadaliński

1. Sg1-f3 d7-d5 2. g2-g3 c7-c5 3. Gf1-g2 Sg8-f6 4. O-O e7-e6 5. d2-d3 b7-b6

Z przestawieniem kolorów wynikła obrona królewsko - indyjska, przeciwko której fianchettowanie Gońca hetmańskiego nie jest, jak wiadomo, najsilniejszą kontynuacją. Korzystniejsze dla czarnych byłoby ustawienie figur: Sc6, Ge7, O-O z równą grą.

6. e2-e4 Gc8-b7

Bicie piona e4 nic czarnym nie daje, bo następuje 7. Sg5 i białe odbijają piona.

7. e4:d5 Gb7:d5

Po 7. ... S:d5 8. Se5 z groźbą 9. c4 czarne miałyby trudności.

8. Sb1-c3 Gd5-b7 9. d3-d4 Sb8-d7 10. Gc1-f4 a7-a6

Groziło 11. Sb5

11. Wf1-e1 Gf8-e7 12. d4:c5 Ge7:c5

Najlepsze. Po 12. ... b:c5 piony czarnych na skrzydle hetmańskim są izolowane, a po 12. ... S:c5 13. H:d8 G:d8 14. Se5 przewaga białych jest oczywista.

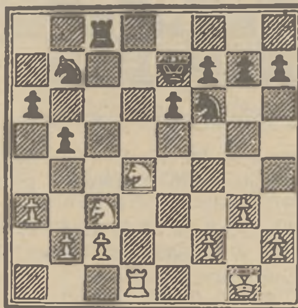
13. Gf4-d6

Groziło nieprzyjemne związanie Skoczka: 13. ... Gb4. Po wymianie czarnopolowych Gońców partie szybko się wyrównują.

13. ... Gc5:d6 14. Hd1:d6 Sd7-c5 15. Wa1-d1 Hd8:d6 16. Wd1:d6 b6-b5 17. a2-a3

Groziło 17. ... b4 i 18. ... Sd5 z zamknięciem Wieży.

17. ... Ke8-e7 18. Wd6-d4 Wh8-d8 19. We1-d1 Wd8:d4 20. Sf3:d4 Wa8-c8 21. Gg2:b7 Sc5:b7



22. Sc3-a2!

Powstała typowa pozycja, w której białe mają przewagę piona na skrzydle hetmańskim, czarne natomiast w centrum. Jaki powinien być plan gry dla obu stron? Oczywiście każdy z przeciwników winien usiłować wykorzystać swą przewagę pionową celem ew. doprowadzenia nadliczbowego piona do linii przemiany, zmuszając jednocześnie przeciwnika do defensywy i ograniczając zasięg jego działania.

Czarne grożą więc przeprowadzeniem np. takiego manewru: g7-g6, e6-e5, Ke6, Sd7, f7-f5, e5-e4 itd.

Białe nie mogą przyglądać się biernie nadchodzącej burzy, lecz winny również przeprowadzić swój plan: za wszelką cenę uaktywnić piony na skrzydle hetmańskim i tam przenieść walkę.

Pozornie dziwne posunięcie Skoczkiem jest wynikiem powyższej analizy pozycji.

22. ... Sf6-d5 23. Sa2-b4 Sd5:b4 24. a3:b4 Sb7-d6 25. Wd1-a1 Wc8-a8

Za cenę zdwojenia piona białe otworzyły sobie linię „a" i biorą pod obstrzał słabego piona a6. Walka przenosi się na skrzydło hetmańskie.

26. c2-c3 Ke7-d7

Wobec słabości piona a6, wymagającego stale obrony, czarne spieszą na pomoc Królem, rezygnując na razie z ataku w centrum. Istotnie w tej pozycji marsz pionami „e" i „f" byłby niewłaściwy, np. 26. ... e5 27. Sc6+ Ke6 28. Sa5 z groźbą S-b3-c5+.

27. Kg1-f1 e6-e5

Nie jest to wstęp do ataku w centrum, tylko spędzenie Skoczka z korzystnej pozycji.

28. ... Sd6-c4?

Biały Skoczek udaje się zgodnie z planem na e3, aby stamtąd wesprzeć marsz piona na c4. Nic nie dawało 28. Sb3 Sb7! 29. Sc5+ S:c5 30. b:c5 a5.

28. ... Sd6-c4?

Ten manewr Skoczkiem oznacza tylko stratę kilku temp. Jeszcze teraz przeprowadzenie planu wynikającego z pozycji mogło dać czarnym pewne kontrszanse.

29. b2-b3 Sc4-d2+ 30. Kf1e2 Sd2-e4

Nie wolno bić piona b3, bo Skoczek ma odciętą drogę do odwrotu.

31. c3-c4 Kd7-c7 32. Ke2-e3 Se4-d6 33. c4-c5 Sd6-b7 34. Ke3-e4 f7-f6

Białe przeprowadziły swój plan, wyjaśnione dokładnie w uwadze do 22. posunięcia. Mają one teraz wolnego, bronionego piona c5, świetnie ustawionego Króla i opanowaną większą część szachownicy, natomiast pion e5 czarnych nie jest groźny, a ich figury są związane na skrzydle hetmańskim.

Rozpoczyna się nowy etap: przygotowanie do przełomu na skrzydle królewskim.

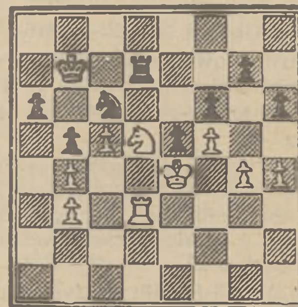
35. Sc2-e3 Sb7-d8 36. Se3-d5+ Kc7-c6 37. Sd5-b6 Wa8-a7 38. Wa1-d1 Sd8-f7 39. h2-h4 Wa7-c7 40. Wd1-a1 Kc6-b7 41. Sb6-d5 Wc7-d7 42. g3-g4 Sf7-d8 43. Wa1-d1 Sd8-c6.

Nieco lepsze było ustawienie Skoczka na e6, a Króla na c6.

44. Wd1-d3 Sc6-d4?

Strata tempa. Czarne umożliwiają białym przepchnięcie piona na f5.

45. f2-f4 Sd4-c6 46. f4-f5 h7-h6



47.g4-g5!

Nadeszła stosowna pora na otwarcie linii na skrzydle królewskim, pozbawionym należytej ochrony czarnego Króla.

47. ... f6:g5 48. h4:g5 49. Wd3-g3 g5-g4

Nie ratowała już czarnych następująca kombinacja: 49. ... S:b4 50. S:b4 Wd4+ 51. K:e5 W:b4 52. W:g5 W:b3 53. W:g7+ Kc6 54. f6 i białe wygrywają.

50. Wg3:g4 Wd7-f7 51. Wg4-g6 Wf7-d7 52. Wg6-e6 Wd7-d8 53. We6-g6 Wd8-d7 54. Wg6-g2 Sc6:b4

Wobec groźby Wg2-h2-h7 i f5-f6 czarne decydują się na kombinację, posunięciu.

55. Sd5:b4 Wd7-d4+ 56. Ke4:e5 Wd4:b4 57. Wg2:g7+ Kb7-c6 58. Wg7-g6+ Kc6:c5 59. f5-f6 Wb4:b3 60. f6-f7

Czarne poddały się.

(Uwagi mistrza K. Platera)

800

PARTIA HISZPAŃSKA

grana w drużynowych mistrzostwach ZSRR ub. r.

BOLESŁAWSKI — Bondarewski

1. e2-e4 e7-e5 2. Sg1-f3 Sb8-c6 3. Gf1-b5 a7-a6 4. Gb5-a4 Sg8-f6 5. O-O Gf8-e7 6. Wf1-e1 b7-b5 7. Ga4-b3 O-O 8. c2-c3 d7-d6 9. h2-h3 Sc6-a5 10. Gb3-c2 c7-c5 11. d2-d4 Hd8-c7 12. Sb1-d2 c5:d4

Ruch ten jest nieco przedwczesny, gdyż teraz białe zamykają pozycję za pomocą d4-d5; odkrycie linii „c" również okaże się dla nich korzystne. Właściwsze 12...Gb7 i dopiero po 13. Sf1 13...c:d4

13. c:d4 Gc8-b7 14. d4-d5

Po 14. Sf1 czarne jak się zdaje zamierzały grać 14...Wa-c8 15. Gd3 d5. Poprawność ofiary piona po 16. e:d5 e4 17. G:e4 S:e4 18. W:e4 G:d5 19. We1 albo po 16. d:e5 S:e4 17. Sg3 f5 18. e:f6 e. p., G:f6 19. G:e4 d:e4 20. S:e4 G:e4 21. W:e4 nie jest co prawda w żadnym wypadku dowiedziona, ale powstające wówczas znaczne uproszczenie gry wielu mistrzom nie odpowiada.

Po ruchu w partii powstaje skomplikowana, pełna treści walka z nieco lepszymi szansami białych.

14. ... Gb7-c8 15. Sd2-f1 Sf6-e8

Czarne powinny były przeprowadzić skoczka a5 przez pole c4 na b6.

16. b2-b3 g7-g6 17. Sf1-e3 Se8-g7 18. Gc1-d2

Grozi pozycyjna kombinacja: 19. S:e5 d:e5 20. d6 H:d6 21. G:a5 z zabezpieczeniem dla skoczka białego pola d5 i dlatego czarne odchodzą skoczkiem z a5.

18. ... Sa5-b7 19. Wa1-c1 Gc8-d7 20. b3-b4

W wariancie tym bardzo ważnym jest niedopuszczenie czarnego skoczka na pole c5.

20...Wa8-c8 21. Se3-g4 Hc7-d8

Zabezpiecza kontrolę pola g5, lepiej było jednak zagrać w tym celu 21...f6, przygotowując jednocześnie przeprowadzenie skoczka z b7 na f7.

22. Hd1-e2 f7-f5?

Ten przełom jest przedwczesny i daje białym silniejszy atak. Wskazane było uprzednio 22...Kh8.

23. e4:f5 g6:f5 24. Sg4-h6+ Kg8-h8 25. g2-g4! Hd8-e8

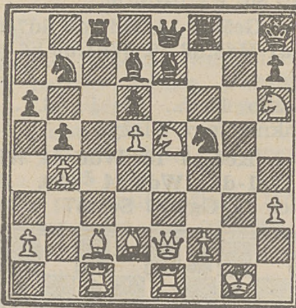
Prowadzi bez mała do forsownej przegranej. Względnie lepsze było tutaj 25...Wc4, po czym białe kontynuując 26. S:f5 S:f5 27. G:f5 W:c1 28. W:c1 G:f5 29. g:f5 W:f5 30. He4 zachowywały znacznie lepszą pozycję.

26. g4:f5 Sg7:f5

Jeżeli 26...Hh5 to 27. Sg5! G:g5 28. H:h5 S:h5 29. G:g5 Wg8 30. h4 i białe przy lepszej pozycji mają piona więcej.

27. Sf3:e5!

Po tym uderzeniu straty materialne są dla czarnych nieuniknione.



Oto możliwe warianty:

I. 27...d:e5 28. H:e5+ Gf6 29. H:e8 wraz z 30. G:f5 z dwoma pionami więcej;

II. 27...S:h6 28. S:d7 H:d7 29. H:e7 H:e7 30. W:e7 Wf7 31. Wc-e1! W:c2 32. G:h6 i wygrywa;

III. 27...W:c2 28. W:c2 Sd4 29. Se-f7+ W:f7 30. S:f7+ H:f7 31. H:e7 Hg8+ 32. Kh2 Sf3+ 33. Kh1;

IV. 27...W:c2 28. W:c2 S:h6 29. S:d7 Hg6+ 30. Kh1 H:c2 31. S:f8 G:f8 32. G:h6 H:e2 33. W:e2 G:h6 34. We7.

27...Sf5-d4 28. He2-e4!

Ale nie 28. Se-f7+? W:f7 29. S:f7+ H:f7 30. H:e7 Wg8+ 31. Gg5 W:g5+ i czarne wygrywają.

28...Sd4:c2

Albo 28...W:c2 29. H:d4 d:e5 30. H:e5+ i białe zostają z jakością więcej.

29. Se5:d7 Sc2:e1

Jeśli 29...H:d7 to 30. H:e7 H:h3 31. W:c2 Wg8+ 32. Gg5

30. Sd7:f8 Ge7:f8

Nie ratowało i 30...Sf3+ 31. H:f3 W:c1 + 32. G:c1 G:f8 gdyż nastąpiłoby wówczas 33. Hf6+ Gg7 34. He6! Hg6+ 35. Kh1 z szybką wygraną.

31. Wc1:c8

Jak pokazał po partii arcymistrz Bondarewski białe miały jeszcze drugi sposób osiągnięcia zwycięstwa, a mianowicie 31. Gc3+ Gg7 32. G:g7+ K:g7 33. Wc7+!

31. ... He8:c8

Nie można oczywiście 31...H:e4 wobec 32. Gc3+.

32. He4:e1 Gf8-g7 33. He1-e6! i czarne poddały się.

Po 33...H:e6 34. d:e6 pion białych zamienia się w hetmana. Na 34...Gf6 nastąpi 35. Gc3! Kg7 36. e7 a po 34...d5 wygrywa 35.e7 Sd6 36. Sf7+!

(Uwagi arcymistrza I. Bolesławskiego w/g „Szachmatów w ZSRR")

801

OBRONA HETMAŃSKO-INDYJSKA

grana w XIX Championacie ZSRR Moskwa 1951 r.

PETROSJAN — BRONSZTEJN

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sg1-f3, b7-b6

Obrona hetmańsko-indyjska („nowo-indyjska" wg terminologii radzieckiej) święciła triumfy w latach 1937—1942. Obecnie grywana jest rzadziej. Mogłoby zakrawać na paradoks, że czasy nowsze dają pierwszeństwo obronie „staro-indyjskiej"!

4. g2-g3, Gc8-b7. 5. Gf1-g2, Gf8-e7. 6. 0-0, 0-0

Osią rozgrywki w tym debiucie jest, jak wiadomo, walka o pole e4. Białe forsują ciąg e2-e4, posiłkując się w razie potrzeby a) ruchem d4-d5, który blokuje przekątną hetmańskiego gońca czarnych, b) wymianą białopolowych gońców, co jednak — jak każda wymiana — ułatwia czarnym oswobodzenie gry. Czarne starają się nie dopuścić do ciągu e2-e4, a mają po temu sporo środków: a) obsadzenie pola e4 własną figurą, b) kontrolą pola e4 pionem d5 lub f5, c) przeciwnatarcie z flanki w postaci c7-c5 (w specjalnych warunkach).

7. Sb1-c3

Druga możliwość polega na 7. Hc2. Posunięcie 7. b3 uważa Kotow za słabsze, gdyż „na b2 goniec nie ma większej przyszłości"(?). Wydaje nam się, że źródło słabości 7. b3 tkwi gdzie indziej. Ciąg ten jest poprostu przedwczesny. Zaniedbuje sprawę pola e4, z czego czarne nie omieszkają skorzystać, grając 7. ...d5! Również 7. We1 nie zapewnia białym przewagi, np. 7. ...d5. 8. Sc3, Sbd7. 9. Se5, Se4! (Keres — Botwinnik, AVRO 1938).

7...Sf6-e4

Manewr Saemischa. Mniej fortunne jest 7. ...d5, blokuje bowiem przekątną gońca b7 i wiedzie niekiedy do niekorzystnej konfiguracji pionów. Nastąpi mianowicie 8. Se5, po czym: 8. ... Sbd7. 9. c:d5, e:d5. 10. Ha4!, b) 8. ... Hc8. 9. c:d5!, c) 8. ... c6. 9. e4!

8. Hd1-c2

Manewr Rubinsteina 8. S:e4, G:e4. 9. Gf4 nie przysparza czarnym większych trudności. Pachman zaleca tu 9. ... c6! 19. Hd2, d5 z równą grą.

8. ... Se4:c3

Można grać i 8. ... d5. 9. c:d5, S:c3 resp. 9. Ge3, S:c3. Słabiej wygląda 8. ... f5 wobec 9. Se5!

9. Hc2:c3

Oczywiście, przegrywa 9. Sg5?, S:e2. Na uwagę zasługuje natomiast 9. b:c3, wiodące często do ciekawych powikłań. Grozi już 10. Sg5!. Ostrą, ale szansowną obronę daje 9. ... f5. 10. d5, Hc8. 11. Sd4, c5. 12. Sb5, a6! Wiele przemawia za posunięciem 9. ... Sc6 (Lisycyn!): czarne spokojnie kończą rozwój figur i planują wzięcie pod obstrzał piona c4, „wiecznej" słabości białych w tym wariancie. Do równej gry prowadzi też 9. ... Hc8. 10. e4, d6. 11. We1, Sd7. 12. a4, We8. 13. a5, Wb8. 14. Sd2, c6 (Pachman). Wreszcie na 9. ... d5 nastąpiło w partii Najdorf — Kremer (Warszawa 1933): 10. c:d5, e:d5. 11. c4! Sc6 12. Gd2, Gf6. 13. e3 z lepszą pozycją białych.

9. ... f7-f5

Wyłonił się klasyczny wariant obrony hetmańsko-indysjkiej. Pod jego adresem pisze Romanowski: „...po wczesnej lub późnej wymianie białopolowych gońców przeciwnikom trudno znaleźć obiekty dla aktywnych działań". Pogląd ten jest częściowo słuszny. Omawiany debiut często wiedzie do licznych wymian i do związanego z nimi uproszczenia pozycji. Sądzimy jednak, że solidny ten wariant nierzadko kryje w sobie momenty bojowe, a nawet zgoła awanturnicze. Dowodem służy m. in. partia niniejsza.

Za najzupełniej równorzędne z ruchem w tekście uchodzi posunięcie 9. ... Ge4. Mniej zachęca 9. ... d6 10. Hc2, f5. 11. Se1, i czarne mają trudności z obroną punktu e6.

10. b2-b3, Ge7-f6. 11. Gc1-b2, a7-a5. 12. Hc3-d2

W partii Chołmow — Lewenfisz (XVI Championat ZSRR) zagrano. 12. Se1, Sc6. 13. Hd2, He7. 14. e4, f:e4. 15. G:e4, Sd8. 16. G:b7, S:b7. 17. Sd3, c5. 18. Se5, a4 z obustronnymi szansami.

12. ... Sb8-a6

Bandowa pozycja skoczka z reguły nie jest korzystna. W danym jednak przypadku stoi on dobrze, a w razie d4-d5 zostanie ew. przerzucony na c5. Po wtóre, obeszło się — przynajmniej chwilowo — bez osłabienia pola e6 (przez d7-d6 i Sb8-d7).

13. Wf1-d1

Natychmiastowe 13. d5 byłoby przedwczesne chociażby wobec 13. ... G:b2 14. H:b2, e:d5. 15. Sd4, Hf6. 16. c:d5, Sb4. Należało jednak grać 13. Wad1 lub Wfe1.

13. ... Hd8-e8! 14. Sf3-e1, Gb7:g2. 15. Se1:g2, g7-g5

Agresywny układ czarnych pionów na skrzydle króla stanowi element dość charakterystyczny dla obrony hetmańsko-indyjskiej. Zacytujemy tu dla przykładu partię Petrosjan — Tajmanow (XVII Championat ZSRR): 10. Ge3, Gf6 (poprzednie ruchy jak w tekście). 11. Hd2, He7. 12. Wad1, d6. 13. d5, e5. 14. Hc2, Gc8. 15. Gc1, g5. 16. Se1, f4. 17. e4, h5.

16. Wd1-e1 He8-g6! 17. f2-f3 Gf6-g7

Teraz na 18. e4 może nastąpić nie tylko 18. ... f4! ale nawet 18. ... f:e4 19. f:e4 Wf3 20. He2 Waf8 z przewagą czarnych.

18. e2-e3, d7-d6 19. Wa1-d1, Wa8-e8 20. We1-e2 Kg8-h8 21. Wd1-f1, e6-e5!

Czarne opanowały centrum i stoją świetnie.

22. a2-a3

Białe słusznie szukają kontrszans na skrzydle hetmana — dążąc do b3-b4.

22. ... Hg6-h5 23. Sg2-e1

Po 23. b4 a:b4 24. a:b4 nastąpi 24. ... g4! (grozi 24. ... g:f3) 25. f:g4, H:g4 z podwójną groźbą bicia na d4 i b4 — np. 26. We-f2 Wf7 27. Sh4 We-f8 28. b5 Sb8 29. Hc2 f4!

23. ... Hh5-f7 24. Hd2-d3

Oczywiście, po 24. b4? ginie pion c4

24. ... Sa6-b8

Mylne byłoby 24... e4? 25. f:e4 f:e4 26. W:f7 itd.

25. We2-g2

Nadal nie wolno 25. b4 wobec 25. ... a:b4 26. a:b4 e:d4 27. G:d4 Sc6 28. G:g7 H:g7 29. b5 Se5 i Wa8.

25. ... Sb8-d7

Aby na 26. b4 odpowiedzieć 26. ... a4! np. 27. d5 e4 28. f:e4, W:e4 29. Sf3 G:b2 30. W:b2 He7!

26. a3-a4 We8-e7 27. Se1-c2 Hf7-g6 28. b3-b4

Białe dopięły wreszcie celu. Teraz jednak Bronsztejn zrealizuje swoje atuty.

28. ... e5:d4 29. e3:d4

Po 29. S:d4 lub 29. G:d4 nastąpi 29. ... Se5!

29. ... Wf8-e8 30. b4:a5 b6:a5 31. Gb2-c3 c7-c5!

Kości rzucone. Czarne energicznie torują drogę skoczkowi.

32. Gc3:a5, c5:d4 33. Sc2:d4 Sd7-c5 34. Hd3-d1 f5-f4!! 35. g3:f4 Sc5-d3

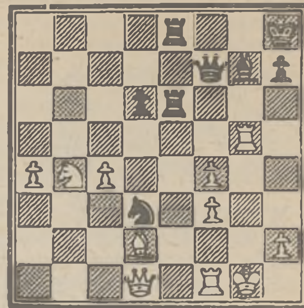
Grozi bezpośrednio G:d4 oraz S:f4

36. Sd4-c6 We7-e3 37. Ga5-d2, We3-e6 38. Wg2:g5

Trzeci pion padł! Co z tego wyniknie?

38. ... Hg6-f7 39. Sc-b4!?

Białe unikają odrzucenia Sc6 na bandę (po ew. 39. ... Hc7 40. Sa5 i usiłują zmusić czarnego skoczka do decyzji, grożą też uplasowaniem swego skoczka na d5. Zarazem jednak osłabiają kontrolę nad przekątną g1-a7. Trudno tu doradzić coś stanowczego. Wchodziło w grę zapewne 39. Kh1, by na 39. ... We2 odpowiedzieć 40. Se5, na 39. ... Hc7 — 40. Hc2, Sb2 41. W:g7 wreszcie na 39. ... S:f4 40. G:f4 H: f4 41. Wg4



39. ... Sd3-b2?

Co najmniej przedwczesne. W wirze ataku Bronsztejn zapomina o zabezpieczeniu własnego króla. Co prawda, pozycja jest tak zawikłana, że nawet narzucające się posunięcie 39. ... h6! nie daje wyraźnego sukcesu. Może nastąpić 40. Wg2! (Wg4? Ha7+), Gd4+ 41. Kh1 Wg6! 42. W:g6 H:g6 43. Gc3! Sf2+ 44. W:f2 G:c3 45. Sc2! lub 40. ... Sb2 41. Hc1! (Hc2? Gd4+ 42. Kh1 We2 prowadzi do przegranej białych we wszystkich wariantach) S:a4 (inaczej 42. Gc3!). Proponujemy na korzyść czarnych następującą, bardzo zresztą ostrą grę: 39. ... Ha7+ 40 c5! h6! 41 Wd5 Sb2 42. Hc2 d:c5! 43. Sa2 We2! 44. Kh1 Hf7 resp. 41. Wf5 Gd4+ 42. Kh1 Hh7 43. Wd5 (Gc3? G:c3), Sf2+ 44. W:f2 G:f2 45. Gc3+ Kg8 resp. 41. Wh5, Hf7 42. Wh4! (Wd5? Hg6+ i We2), Gd4+ itd.

40. Hd1-c2

Chytrze zagrane. I rzeczywiście czarne wpadają w pułapkę:

40. ... We6-e2?

Konieczne było 40. ... Gd4+ 41. Kh1 i dopiero teraz 41. ... We2! z groźbą 42. ... S:c4. Niełatwo tu białym znaleźć obronę, o czym świadczą przytoczone niżej kontynuacje:

I) **42. Wg2** W:g2 43. K:g2 We2+ 44. Kg3 Hg7+ 45. Kh3 Hh6+ i mat w kilku ciągach.

II) **42. Sc6!** Gf6 43. Wg2 W:g2 44. K:g2 Hd7! 45. Se5! (Sb4 Wg8+ 46. Kh1 Hh3 47. Wf2 Gd4 48. Gc3 H:f3+ 49. W:f3 Wg1+ i mat), d:e5! 46. H:b2 Hg7+ 47. Kh1 e4 48. Hc2 e:f3 49. W:f3 (albo 49. Ge1, We2 względnie 49. Wg1 f2!! 50. W:g7 f1H+ 51. Wg1 Hf3+ 52. Wg2 We2), We2 50. Wg3 Hb7+ 51. Kg1 Gd4+ i mat w paru ciągach. Również po 48. Hc1 wygrywa 48. ... e:f3 49. Wg1 Hb7! lub 49. W:f3 We2 50. Hf1 W:d2 resp. 49. Wf2 Gd4 50. W:f3 Wg8.

III) **42. Gc3!** H:f4 43. G:d4 H:d4 44. Hf5 Sd1 45. Sc6 (Wh5 Sf2+), Hb2 46. Wh5 Sf2+ 47. W:f2 Ha1+ 48. Kg2 W:f2 49. K:f2 He1+ 50. Kg2 Wg8+ 51. Wg5! Hd2+ 52. Kh3 H:g5 53. H:g5 W:g5 54. a5 Wc5 z wygraną końcówką.

IV) Za najlepsze dla białych uważamy **42. Sd5!** S:c4 (h6? 43. Wg6 Gg7 44. f5!) 43. H:c4 W:d2 44. Wfg1! Gf6? 45. S:f6! H:c4 46. S:e8

41. Gd2-c3!!

Tego pięknego ciągu czarne nie doceniły. W rezultacie powstaje na-

gły zwrot — inicjatywa przechodzi do rąk Petrosjana!

41. ... We2:c2 42. Gc3:g7+

Znacznie silniejsze, niż 42. W:g7 W:c3 43. W:f7 W:c4

42. ... Hf7:g7

Oczywiście jedyne. 42. ... Kg8 przegrywa wobec 43. G:b2+ i 44. S:c2.

43. Wg5:g7 Wc2:c4 44. Wg7-b7!

Ruch wprawdzie wymuszony, ale doskonały. Białe utrzymują wieżę na 7. linii, a skoczkiem zamierzają przejść na d5. Król czarnych w niebezpieczeństwie!

44. ... We8-g8+

Po 44. ... S:a4? nastąpi 45. Sd5 (grozi 46. Sf6), Wg8+ (Wf8 46. We1!) 46. Kh1, Wg7 47. Se7 Wf7 (h6 48. f5) 48. Wg1! Jeśli zaś 44. ... W:f4, to 45. a5!

45. Kg1-h1 Wg-8g7

Bronsztejn broni się najlepiej!

46. Wb7-b8+ Wg7-g8 47. Wb8-b7 Wg8-g7 48. Wb7-b5

Wymiana wież na g7 ułatwiłaby czarnym obronę.

48. ... Sb2:a4 49. Sc3-d5!

Broni piona f4 oraz grozi 50. Wb8+ Wg8 51. Wb7 Wg7 52. Se7!

49. ... Wc4-c8 50. f4-f5

Grozi 51. f6 po czym białe obsadzą albo 7 linię, albo linię „g".

50. ... Sa4-c3! 51. Wf1-c1

Po 51. S:c3, W:c3 52. f6 Wg6 czarne remisują bez trudu. Również 51. Wa5 nie przysporzy im kłopotu. Po 51. f6? odpowiedzą po prostu 51. ... S:b5.

51. ... Wg7-c7!

Znacznie lepsze, niż 51. ... S:b5 52. W:c8+ Wg8 53. Wc4, Wg5 54. Wb4!

52. Wc1:c3

Lecz nie 52. S:c7? S:b5 i czarne zdobędą figurę lub jakość.

52. ... Wc7:c3 53. Sd5:c3 Wc8:c3 54. Kh1-g2

Albo 54. f6 Kg8

54. Kg1-h1 Wg8-g7

Po 54. ... Wc5 białe oczywiście uchylą się przezornie od wymiany.

55. Wb5-b7+

Wchodziło też w rachubę 55. Wd5 co jednak nie wpłynęło już na ostateczny wynik walki.

55. ... Kg7-f6

Aktywniejsze, niż 55. ... Kh6 na co mogłoby nastąpić 56. Wd7 Wd3 57. f6 Kg6 58. f7

56. Wb7:h7 Kf6:f5 57 Kg2-g3 d6-d5!

Z intencją 58. ... Wc8 59. Wd7 Ke6 60. Wg7 Wd8

58. Wh7-d7 Kf5-e6 59. Wd7-d8 Wc3-c7!

Radziecka szkoła szachowa opracowała dokładnie końcówki wieżowe z pionami „f" i „h" (wieża i 2 piony, f oraz h, przeciwko wieży). Otóż, jeśli piony te zajmują pozycje zbliżone do wyjściowych i jeśli to samo dotyczy ich wodza (króla), rozgrywka przy prawidłowym przebiegu kończy się zwykle na remis. W komentowanej przez nas partii sytuacja jest jeszcze bardziej przejrzysta, gdyż czarne rozporządzają dodatkowo kolosalnym atutem w postaci centralnego piona „d". Mogą również swobodnie atakować wieżę (na 7 linii) już to piony białych, już to króla, białe zaś nie potrafią skutecznie temu przeciwdziałać, zwłaszcza, że ich wieża musi pilnować linii „d". Po 60. Wg8. Wd7 pion d5 nabierze groźnego znaczenia. Dlatego przeciwnicy zgodzili się na r e m i s bez dalszej gry.

(Uwagi dr M. Szapiry)

802

PARTIA PIONEM HETMAŃSKIM

grana w XIX Championacie ZSRR w Moskwie r.ub.

Tajmanow — HELLER

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. Sg1-f3, g7-g6. 3. b2-b3

Podobnie jak w szeregu innych partii tak i tutaj Tajmanow pragnie zejść z utartych dróg i wybiera kontynuację rzadko spotykaną.

3. ...Gf8-g7. 4. Gc1-b2, 0-0. 5. e2-e3, d7-d5!

Właśnie tak! Teraz już nie wygodnie grać 5. ...d6 ze względu na 6. Sb-d2, Sb-d7. 7. Sc4 i czarnym trudno urzeczywistnić przeprowadzenie piona na e5.

6. Gf1-e2

Białe berdzo pasywnie przeprowadzają początkową fazę partii. Konieczne było 6. c4 nie oddając tak łatwo centralnego punktu e4.

6. ...Sf6-e4. 7. 0-0, c7-c5. 8. Hd1-c1

Obecnie na 8. c4 mogło nastąpić 8. ...d:c4. 9. b:c4, Sc6 z naciskiem na punkt d4.

8. ...c5:d4. 9. Gb2:d4

Białe zamierzają wymianą gońca g7 osłabić królewskie skrzydło czarnych, po czym jednak w obozie białych poważnie osłabia się pole c3.

9. ...Gg7:d4. 10. e3:d4

Jeśli 10. S:d4 to 10. ...e5. 11. Sf3, Hf6. 12. Hb2, Sc6. 13. Wd1, Ge6. z doskonałą grą dla czarnych.

10. ...Sb8-c6. 11. Hc1-e3

Białe nic nie wydobyły z debiutu i dlatego moim zdaniem należało grać 11. Hh6 utrzymując równowagę — 11. ...Gg4. 12. Sb-d2 (z groźbą S:e4 i Sg5) G:f3. 13. S:f3, e6. 14. Gd3, Hf6. 15. G:e4, d:e4. 16. Sg5, Hg7. 17. H:g7+, K:g7. 18. S:e4, S:d4. 19. c4.

11. ...Gc8-g4. 12. Sb1-d2, Se4:d2. 13. He3:d2. e7-e6. 14. Wf1-d1. Hd8-f6. 15. Sf3-e5, Gg4:e2. 16. Hd2:e2, Wf8-c8

Pozycja czarnych jest bardziej obiecująca, gdyż posiadając otwartą linię „c" mają one doskonałą grę, a białe pozbawione są możliwości atakowania z powodzeniem czarnego Króla.

17. Se5-g4, Hf6-f4. 18. c2-c3

Nie widać w jaki inny sposób obronić piona d4. Nie wolno oczywiście 18. g3 ze względu na 18. ...S:d4.

18. ...h7-h5!

Dobrze zagrane. Po natychmiastowym 18. ... Wc7 mogło nastąpić 19. g3, Hd6. 20. c4, d:c4. 21. d5. e:d5 (21. ...Sa5. 22. b4, H:b4. 23. He5 i białe wygrywają, albo 21. ...Se7. 22. b:c4, Wa-c8. 23. He5! i białe stoją lepiej) 22. W:d5, He6 (22. ...He7. 23. Hb2!) 23. H:c4.

119. Sg4-e3, Wc8-c7. 20. g2-g3?

Decydujący błąd. Konieczne było 20. c4!, wyzyskując okoliczność, że nie wolno 20. ...S:d4 wobec 21. Hd3, i czarnym trudno wzmocnić pozycję.

20. ...Hf4-f6. 21. Wd1-d3 Wa8-c8. 22. Wa1-e1, b7-b5!

Ostatecznie unieruchamia słabego piona na c3. Pozycja białych jest trudna.

23. Se3-c2, Sc6-e7. 24. Wd3-f3, Se7-f5. 25. He2-d2, Hf6-g7

Heller demonstruje subtelne zrozumienie pozycji. Nie śpieszy się on z ruchem a7-a5, a przede wszystkim odchodzi hetman, zachowując przy tym nacisk na diagnoali a1-h8. Słabsze byłoby odrazu 25. a5, gdyż po 26. Se3 nie wolno 26. ...W:c3? wobec 27. S:d5 itd.

26. Wf3-d3

Tajmanow nie może znaleźć dobrego planu. Próba przeprowadzenia skoczka na hetmańskie skrzydło zakończyłaby się niepowodzeniem: 26. Sb4, Sd6. 27. Sa6, Se4 i czarne wygrywają.

26. ...a7-a5. 27. Sc2-e3, Sf5-d6. 28. f2-f3

Prowokuje czarne na ponętny ruch 28. ...Se4. Pozycja białych kłopotliwa — groziło 28. ...b4 i następnie Se4.

28. ...Hg7-f6

Heller rezygnuje ze zdobycia jakości. Prawdopodobnie sądził on, że po 28. ...Se4 29. f:e4 d:e4 30. c4 e:d3 31. H:d3, b:c4. 32. b:c4, Wd8. 33. d5 białe ożywiłyby swoją pozycję.

29. Kg1-g2, Sd6-f5. 30. We1-e2, Hf6-g5. 31. a2-a3

Nie ratowało również przejście do końcówki wieżowej: 31. S:f5, H:d2. 32. We:d2, g:f5. 33. Wc2 b4 i czarne wygrywają.

31. ...h5-h4

Skrępowawszy wszystkie figury białych obroną piona c3 Heller roz-

poczyna szturm na pozycję nieprzyjacielskiego króla.

32. f3-f4, Hg5-h5. 33. Se3:f5

To przyśpiesza porażkę białych, gdyż czarne uzyskują na otwartej linii „g" decydujący atak.

33. ...g6:f5. 34. g3:h4

Na 34. Wf2 nastąpiłoby 34. ...h3+. 35. Kg1, b4. 36. a:b4, a:b. 37. c:b4, Wc1+. 38. Wf1, W1-c2. 39. Hd1, Wg2+. 40. Kh1, Wc-c2 itd.

34. ...Wc7:c3. 35. Wd3-g3+

35. W:c3, W:c3. 36. H:c3, H:e2+. 37. Kg1, Hg4+. 38. Hg3, Kh7 byłoby korzystne dla czarnych, gdyż pionowa końcówka jest dla białych beznadziejna.

35. ...Kg8-h7. 36. We2-f2, b5-b4. 37. a3:b4, a5:b4. 38 Hd2-e1, Hh5:h4. 39. He1e5, Wc8-g8. 40. Wf2-f3, Wc3-c2+. 41. Kg2-f1, Wc2:h2

To daje białym możność osiągnięcia zadaniowego remis: 42. W:g8, K:g8 (42. ...Wh1+. 43. Wg1) 43. Wg3+, H:g3. 44. Hb8+, Kg7 45. Hg8+, K:g8 — pat (wariant pokazał K. Korabielnikow, Liubercy).

Wygrywało 41. ...Wg4, grożąc dopiero teraz wzięciem na h2. Jeśli 42. Wh3 to 42. ...Wc1+. 43. Ke2, We1+. 44. Kd3, W:e5. 45. d:e5, W:f4 itd.

42. He5-e3, Wg8-a8. 43. Wg3-g7+, Kh7-h6 i białe poddały się.
(Uwagi arcymistrza A. Lilienthala w/g „Szachmatów w ZSRR")

Jak wiadomo partia ta wraz z publikowanymi już przez nas Smysłow — Simagin i Moisiejew — Simagin odznaczona została specjalną nagrodą jako najlepsza w turnieju. (Red.)

803

KRÓLEWSKO-INDYJSKA

grana w V rundzie turnieju w Budapeszcie, 1952.

Śliwa KERES

1. d2-d4 Sg8-f6 2. Sg1-f3 g7-g6 3. g2-g3 Gf8-g7 4. Gf1-g2 c7-c5 5. d4-d5

Oprócz tego ciągu wchodziło w rachubę 5. c4, co prowadziło do bardziej znanych wariantów. Ciąg w tekście ścieśnia pozycję czarnych w centrum, dając możliwość białym po dojściu do e4 i f4 do rozwinięcia ataku na skrzydle Króla. Keres rozpoczyna momentalną akcję na przeciwnym skrzydle, starając się o przejęcie inicjatywy.

5. ... b7-b5 6. 0-0

Nie od razu 6. a4 bo 6. ... Gb7 i białym trudno obronić ważnego piona d5, zaś wymiana pionów d5 za b5 nie jest korzystna.

6. ... Gc8-b7 7. Sf3-e1 0-0 8. a2-a4 a7-a6 9. a4:b5

Aby wymienić niekorzystnie stojącą Wal i mieć możliwość swobodnego poruszania skrzydła hetmańskiego.

9. ... a6:b5 10. Wa1:a8 Gb7:a8 11. Sb1-a3 Hd8-b6 12. b2-b3

Od razu 12. c4 nie wygląda dobrze z uwagi na proste 12. ... bc 13. S:c4 i białe zostają ze słabym pionem b, lub 12. ... b4 13. Sc2 b3 14. Se3 (nie 14. Sa1, bo Ha6) Se8.

12. ... d7-d6 13. c2-c4 b5:c4! 14. b3:c4 Sb8-d7 15. Se1-d3

Czarne posiadają dużą przewagę na skrzydle hetmańskim i łatwo mogą opanować linie a i b oraz wziąć pod obstrzał słabego piona c4, a w konsekwencji skrępować pozycję białych i przejąć pewnie inicjatywę. Białe szukają więc kontrszans w ataku na Króla i partia przybiera ostry charakter.

15. ... Ga8-b7 16. e2-e4 Wf8-a8 17. f2-f4 Sf6-e8 18. h2-h4

Znacznie ostrożniejsze, gdyż nie osłabiało pola g4, było 18. h3 z nast. Wf3 He2 i ew. e5. Białe jednak chciały mieć możliwość wypadu Gońca na h3 i poza tym grozić h4-h5.

18. ... Gb7-c8 19. Kg1-h1 Wa8-b8 20. Hd1-e2 Hb6-b3 21. Wf1-f3 Hb3-a4 22. e4-e5 Wb8-b3 23. e5-e6!

Nic nie dawało 23. ed S:d6 24. H:e7 Gf8.

23. ... Sd7-f6 24. Gg2-h3

Z uwagi na słabość pola g4 białe nie mogły się zdecydować na wariant 24. ef+ K:f7 25. We3 Gf8 26. Se1 z przeprowadzeniem S na f3.

24. ... Kg8-f8!

Najlepiej. Niejasne było bicie 24. ... f:e6 nie tak z uwagi na 25. G:e6 G:e6 26. H:e6+ Kh8! 27. H:e7 jak głównie na wariant 25. Se1 W:f3 26. S:f3 z dalszym naciskiem na piona e6 przez 27. Sg5.

25. Sd3-e1

Ostrożnie zagrane. Wchodziło w rachubę 25. f5 z trudnymi do obliczenia komplikacjami, przy czym nie widać jednakże decydujących ciągów dla białych.

25. ... f7:e6 26. Gh3:e6 Gc8:e6 27. He2:e6! Wb3:f3 28. Se1:f3 Ha4-d1+ 29. Kh1-g2 Se8-c7

Oczywiście nie 29. ... H:c1, bo 30. Sg5 z nieuchronnym matem. Teraz lepsze było odejście Hetmana na e1 mimo chwilowego odciągnięcia Sg5 z nieuchronnym matem.. Tegrupowanie korzystne dla białych, oraz umożliwiało Królowi szybkie wejście do gry przez f3.

30. He6-e3 Sf6-g4!

Otwiera przekątną dla Gg7 i przeprowadza S na f5

31. He3-d2 Hd1-b3!

Jeżeli wymiana 31. ... H:d2 to 32. G:d2 z wyprowadzeniem G na a5.

32. Hd2-e2 Sg4-h6 33. He2-c2?

Ta wymiana jest niekorzystna. Lepiej było zachować Hetmana, mając wciąż możliwość ataku i zacząć się przegrupowywać 33. Sc2 Sf5 34. Ge3 z nast. 35. g4.

33. ... Hb3:c2 34. Sa3:c2 Sc7-a8 35. Gc1-d2

Próba zmiany pozycji na korzystniejszą, którą jednakże Keres natychmiast uniemożliwia i która pociąga za sobą stratę 2 temp. Lepiej więc było od razu zagrać 35. Sd2 i uwolnić pole f3 dla Króla.

35. ... Sa8-b6 36. Sc2-a3 Sh6-f5 37. Gd2-c1

Nie wolno grać 37. g4 bo Gb2! i białe tracą piona c4.

37. ... Gg7-c3 38. g3-g4 Sf5-h6 39. Kg2-g3 Gc3-b4 40. Sf3-d2 Sh6-g8 41. Sa3-b1

Pozycja przerwana. Zamiast ciągu zapisanego wchodziło w rachubę jeszcze g5, ale po f6 występowała wyraźnie słabość piona h4. Obecnie grozi Gb2.

41. ... Sb6-a4

Nie pozwala Gońcowi na wejście do gry. Jeżeli zamiast tego 41. ...h5, to 42. gh gh 43. f5 Sh6 44. Kf4 Sf7 45. Gb2 z kontrgrą.

42. h4-h5! Sg8-f6!

Teraz bicie na h5 było niekorzystne np. 42. ... gh 43. g5! Kf7 44. Kh4 e6 45. K:h5 z doskonałą partią.

43. h5:g6 h7:g6 44. Kg3-f3 Sf6-d7 45. g4-g5

Eliminuje groźbę g6-g5, przez co czarne, po odpowiednim przygotowaniu zdobywały pole e5 dla swego S i białe nie mogły bronić piona c4. Wymuszony ten ciąg ma jednak tę ujemną stronę, że osłabia pole f5.

45. ... Kf8-f7 46. Sd2-f1

Aby po e6-de K:e6 Se3 Skoczek mógł bronić słabych pól d5 i f5.

46. ... Sd7-b6 47. Sf1-e3 Sa4-c3

Białe znajdują się w trudnej pozycji. Po 48. S:c3 G:c3 49. Ke4 e6 50. de K:e6 51. Kd3 Gd4 słabości białych: pion c4 i pole f5 występowały jaskrawo. (Nie zgadzam się z oceną pozycji mistrza Śliwy. Przecież białe mogą grać 51. Sd5 Sa4!, inne warianty prowadzą do remisu. 52. Sc7 + Kd7 53. Sd5 i wydaje się, że czarne nie mogą wygrać tej partii. I. G.). W poszukiwaniu lepszej gry białe zagrały

48. Sb1-a3??
grożąc 49. Sc2 wzmocnieniem ważnego S na e3. Jednakże nastąpiło

48. ... Sc3-a2 49. Gc1-b2 Sb6-a4
i białe tracąc figurę poddały się po paru ciągach.

(Uwagi mistrza B. Śliwy).

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRONIKA KRAJOWA

Szachy zdobywają coraz więcej wsi w pow. obornickim

Staraniem Oddziału Powiatowego ZSCh w Obornikach odbył się w niedzielę dnia 24.II. br. w lokalach własnych ZSCh turniej mistrzów szachowych LZS z całego powiatu o mistrzostwo powiatu. W turnieju udział wzięli, mężczyźni i kobiety z LZS z Ryczywołu, Mur-Gośliny, Rożnowa, Bogdanowa, Pamiątkowa, Uścikowa, Uścikowca i innych gromad. W czasie turnieju szachowego młodzieży wiejskiej z LZS można było zauważyć dobre pociągnięcia i dobre wyczucie pozycji. Zawodnicy grali bojowo, pewnie, kombinacyjnie w atmosferze pełnej serdecznej koleżeńskości. Komisja sędziowska z nauczycielem Stepką zapalonym szachistą na czele przyznała zawodnikom następujące lokaty: Spośród kobiet I miejsce zajęła Maria Jasnosz z LZS z Bogdanowa, II miejsce Łucja Płóciniak z LZS z Ryczywołu, III miejsce Maria Ziała z LZS z Ryczyłowu. Spośród mężczyzn I miejsce zajął Teodor Srama z LZS z Ryczywołu, II miejsce Stanisław Piozuń z Ryczywołu, III miejsce Tadeusz Fryc z LZS z Ryczyłowu. Jak widać członkowie z LZS z Ryczywołu zabrali prawie wszystkie miejsca a tym samym zdobyli mistrzostwo powiatu. Turniej ten był pod względem organizacyjnym wielkim osiągnięciem propagandowym. Trzeba dodać, że popularyzacja szachów w masach wiejskich na terenie powiatu obornickiego prowadzona przez ZSCh jest duża o czym świadczą coraz to nowe powstające sekcje szachistów w powiecie i liczni nowopozyskiwani entuzjaści szachów z różnych osiedli w powiecie. Można powiedzieć, że życie szachowe w powiecie obornickim ruszyło z miejsca, że szachy naprawdę dotarły do wsi.

Na marginesie odbytego turnieju szachowego w Obornikach, możnaby dodać, że dla podniesienia poziomu kultury szachowej w drodze socjalistycznego umasowienia tej gry szachiści LZS winni prowadzić więcej treningów sekcji szachowych, winni więcej czytać miesięcznik „Szachy" i Poznański biuletyn informacyjno-instruktorski dla szachistów, w których to pismach znajdą materiał szkoleniowy i teorię i partie praktyczne, a przez co samo zaspokoi się głód prowincji w tym względzie.

(M. Rosada)

Gdańsk.

W dniu 16 marca br. po prawie dwumiesięcznej walce zakończył się turniej o mistrzostwo indywidualne w szachach woj. gdańskiego.

Tytuł mistrza i prawo gry w półfinale mistrzostw indywidualnych Polski zdobył zawodnik I kat. Górkiewicz Stanisław osiągając 14 pkt. na 17 możliwych. Wicemistrzem został kandydat Dreszer Jerzy zdobywając 12 p. III miejsce zajął Ziembiński Jerzy 11½ p. wszyscy Ogniwo-Sopot. IV — VI podzielili Sulik Bronisław (Ogniwo), Święcicki Wojciech (Kolejarz Gdynia) i Mackiewicz Zygmunt (Budowlani Gdańsk) po 11 pkt. VII Kubacki Wiesław (Budowlani). VIII — IX Messner Edward (Budowlani) i Kruczyński Bogusław (TPPR Gdynia) po 8½ p. X — XI Andruszkiewicz Jerzy (Ogniwo) i Dwornik Franciszek (Budowlani) po 8 p. XII Bodych Zenon (Ogniwo) 7½ p. XIII Malinowski (Flota). XIV — XV Potempski Tadeusz (Budowlani) i Kosiorek Andrzej (Ogniwo) po 6½ p. XVI Klimaj Andrzej (Kolejarz) 6 p. XVII Swinarski Henryk (Ogniwo) 4 p i XVIII Niezgoda Ziemomysł (Kolejarz) 3 p.

Na zakończenie uroczystości mistrzostw uczestnicy uchwalili następującą rezolucję:

Dla uczczenia 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Swięta Mas Robotniczych 1-go Maja my uczestnicy indywidualnych mistrzostw szachowych woj. gdańskiego na rok 1952 r. zobowiązujemy się:

1) Do końca bieżącego roku zdobyć samym odznaki SPO i zmobilizować innych szachistów naszego województwa do wypełnienia norm na odznakę celem umożliwienia przeprowadzenia jednolitej klasyfikacji sportowej w naszym województwie.
2) Uczestnicy turnieju podjęli się w czasie do dnia 1 września br. wyjechać dwukrotnie do miast powiatowych w celu spopularyzowania szachów w terenie województwa gdańskiego, pomagając miejscowym szachistom do właściwego zorganizowania sekcji i turniejów, rozgrywając jednocześnie seanse gry równoczesnej.
3) Pomóc w organizacji turniejów klasyfikacyjnych w swoich sekcjach szachowych, dla członków mniej zaawansowanych oraz w miarę możności spopularyzować szachy w swoich zakładach pracy.

Ponadto czołowe sekcje szachowe województwa: Ogniwo Sopot, Budowlani Gdańsk, Kolejarz Gdynia i AZS Gdańsk zobowiązały się do dnia 31 maja br. zorganizować po dwa wyjazdy do miast powiatowych naszego województwa celem rozegrania towarzyskich spotkań z miejscowymi drużynami na kilkunastu szachownicach.

(H. Swinarski)

Szopienice.

Niedawno pojawiła się notatka w prasie codziennej, że w Szopienicach uczniowie Technikum Hutnictwa Metali Nieżelaznych rozegrali ze swymi kolegami z Technikum Hutniczego z Nowego Bytomia masowy mecz szachowy na 61 szachownicach.

Wielu czytelników przyjęło tę wiadomość z niedowierzaniem bo skąd się wzięło naraz aż tylu szachistów, ażeby rozgrywać rekordowe ilości partii?

Przypuszczam, że teraz niewielu czytelników uwierzy, że te same szkoły dnia 3 marca br. rozegrały tym razem w N. Bytomiu rewanżowy mecz ale na 115 szachownicach, z nieznacznym zwycięstwem N. Bytomia 59½ : 55½.

Zaznacza się, że jest to w ogóle rekordowa ilość. Z tego widać, że szachy są spopularyzowane wśród młodzieży szkolnej do tego stopnia, że znajdują się szkoły zdolne wystawić drużyny liczące grubo ponad setkę zawodników.

Do popularyzacji tej gry szachowej przyczyniło się bezwzględnie zarządzenie DOSZ Katowice, aby w szkołach podległych sobie założono sekcje szachowe i rozgrywano eliminacje, w których brało udział ponad 3.000 uczniów.

Zwycięzcy tych zawodów w liczbie 800 rozgrywali w styczniu i lutym w 24 grupach zawody międzyszkolne i teraz zwycięzcy zawodów międzyszkolnych w liczbie 300 rozgrywać będą w marcu w 9 główniejszych miejscowościach naszego województwa zawody rejonowe, celem wyłonienia najlepszych szachistów uczniów szkół zawodowych, by ze zwycięzców tych zawodów wyłonić najlepszych do rozegrania zawodów na szczeblu okręgowym.

(A. Szyler)

Z życia szachistów w Koszalinie.

Koszalin, jedno z najmłodszych miast wojewódzkich, jest już pod względem „szachów" zorganizowane.

W latach 1949 r. niewielka grupa szachistów z kol. kol. Czucharskim, Ulickim stworzyła „Sekcję szachową" przy Domu Kultury w Koszalinie. Rozgrywano doroczne mistrzostwa indywidualne z udziałem początkowo 26-tu (1949 r.), później już 42 (1951) szachistów. Aczkolwiek poziom szachistów koszalińskich jest tylko przeciętny — podnosi się on stale, a zwiększająca się liczba szachistów i stałe treningi i turnieje każą patrzeć różowo w przyszłość.

W dniu 20 stycznia 1952 r. — zakończono w Domu Kultury oficjalne mistrzostwa miasta, w których wzięło udział 42 graczy.

Pierwsze pięć miejsc zajęli według kolejności ob. ob. Czucharski Emil 9 pkt., dr Fronckiewicz 6,5, Biernat 5,5, Kochan 5,5, mgr Kurlandt 5,5.

Jednocześnie w dniu tym rozwiązano sekcję szachową przy Domu Kultury i utworzono z tych samych graczy sekcję szachową — Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" — w Koszalinie. Zrzesza ona już 48 szachistów według kategorii I-szej dwóch, II-giej 15-tu, III-ciej 12-tu, IV-tej i V kategorii reszta.

W dniu 2 lutego br. rozpoczęto turniej klasyfikacyjny, który trwać będzie do 29 marca.

Należy wnioskować, że dwóch kandydatów przejdzie do kat. I-szej dodatkowo. Dobre warunki tj. piękne dwa pokoje — w Domu Kultury i urządzenie oraz sprężysty Zarząd sekcji wpłyną na dalsze umasowienie tego pięknego sportu.

Mamy na poziomie postawione sekcje w Słupsku, Szczecinku, Białogardzie i prawie wszystkie powiaty — z wyjątkiem Człuchowa, Drawska, Bytowa — są pod względem szachowym zorganizowane.

Sekcja szachowa ZS „Ogniwo" w Koszalinie jest oficjalnie reprezentantką miasta .

Oprócz „Ogniwa" pracują mniej lub więcej na terenie Koszalina sekcje szachowe: Głuchoniemych i Spójni, sekcje te są jednak słabe.

Sekcja ZS „Ogniwo" urządzi w maju br. atrakcyjny turniej błyskawiczny. Liczymy na dużą frekwencję.

Sekcja dysponuje 30 kompletami szachów, zakupionych z funduszów ORZZ. Nie posiada natomiast ani jednego zegara.

Należałoby sobie jeszcze tylko życzyć, aby prasa miejscowa i WKKF okazały więcej zainteresowania sprawami szachowymi (tak np. jeszcze ani razu nie przeprowadzono mistrzostw Okręgu).

(E. Czucharski)

Warszawa

W marcu odbyły się w Rembertowie pierwsze mistrzostwa indywidualne województwa warszawskiego, przy udziale wszystkich najsilniejszych szachistów województwa z wyjątkiem Dworzyńskiego i Wojtana.

Wynik turnieju był następujący: 1. Dworak (Włókniarz Chodaków) 9, 2—3. Szpakowski (Stal Grodzisk) i Sypniewski (Unia Rembertów) po 7, 4. Bargilewicz (Unia Rembertów) 6½, 5—7. Mackiewicz (Unia Remb.), Zieliński (Kolejarz Pruszków) i Szaniawski (Kolejarz Siedlce) po 6, 8. Kobyliński (Unia Remb.) 3½, 9—10. Ciechanowicz i Chojnowski (obaj Unia Rembertów) po 2 p. 11. Woźniak (Kolejarz Pruszków) 0 p.

Niemal wszyscy uczestnicy turnieju grali bardzo ostro, o czym świadczy bardzo mała liczba remisów. Zwycięzca turnieju Dworak grał najrówniej i odniósł w pełni zasłużony sukces. Jako dużą niespodziankę należy uważać podzielenie 2——3 miejsca z kandydatem na mistrza Szpakowskiego przez juniora Unii — Sypniewskiego, który grał uważnie i pomysłowo. Zawiódł natomiast Szpakowski, grający nierówno i pasywnie, a którego niespodziewana porażka z Ciechanowiczem pozbawiła szans walki o I miejsce. Bargilewicz, Mackiewicz, Zieliński i Szaniawski reprezentują mniej więcej ten sam poziom i do ostatniej rundy brali udział w walce o I miejsce. Ostatnia czwórka grała słabiej. Podkreślić należy niewłaściwy stosunek do gry Woźniaka, który oddał kilka walkowerów. Chojnowski mógłby osiągnąć znacznie lepszy rezultat, gdyby nie brak wytrzymałości fizycznej.

(M. Szpakowski)

Szczecin.

Dla uczczenia Dnia Czerwonej Armii Klub Szachowy TPRR urządził II turniej o mistrzostwo Klubu. Pierwsze miejsca w turnieju zajęli: I. Alperowicz (Gwardia Szczecin), II — Jurkiewicz (Spójnia Szczecin), III — Cichało (niestow.).

Toruń.

W turnieju o mistrzostwo Torunia juniorów zwyciężył W. Czerniakow przed Goniszewskim i Skiendzielewskim.

W finale mistrzostw Technikum Bud. bierze udział 33 zawodników.

W czasie pobytu na urlopie w Krynicy, przewodniczący Sekcji Szachów WKKF Szczecin ob. Pfeffer zorganizował turniej szachowy, w którym pierwsze miejsca zajęli:

I. Latała (Kraków), II Pfeffer (Szczecin), III Julewicz (Warszawa), IV Gadacz (Kraków).

ŻYCIE SZACHOWE W ZSRR

Przy końcu lutego rozpoczęły się w Kalininie rozgrywki czwartego turnieju o mistrzostwo kołchozów. Finał był poprzedzony licznymi eliminacjami, w których wzięło udział ponad 150 tys. zawodników.

Szachiści wiejscy podnoszą szybko poziom swej gry. Nie mało jest między nimi graczy I kat. a nawet kandydatów na mistrza. Najlepsi szachiści kołchozowi biorą udział w ćwierćfinałach championatów ZSRR.

Do najlepszych należą G. Żurawlew i N. Borysenkow.

Mecz Lilienthal — Ragozin zakończył się zwycięstwem Lilienthala. Z 10 partii wygrał on 5, zremisował 3, przegrał tylko 2.

Jedna z fabryk Min. Kinematografii ZSRR przystąpiła do produkcji naukowych filmów szachowych.

Treścią ich są partie szachowe i pouczające przykłady z komentarzami mistrzów.

Filmy te staną się poważnym środkiem dla dalszego popularyzowania sztuki szachowej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

CZECHOSŁOWACJA.

Zakończyły się trzy półfinały mistrzostw indywidualnych Czechosłowacji. W Drazicach zwyciężyli Opoczenski i Olex przed Hofmanem, Alsterem, Betakiem i Bratem; w Banskiej Bystricy pierwszy był Prucha przed Kucerą, Potuckiem, Veselym, Stulikiem i Ujtelky; w Pradze friumfował Szajtar przed Podgornym, Kozmą i Zarubą.

Mistrz K. Opočeński obchodzi w tym roku 60-lecie urodzin.

Mistrz Golombek dał w Pradze (w drodze na turniej w Budapeszcie) seans gry jednoczesnej na 26 szachownicach z wynikiem +10=14—2.

11 marca zmarł w Ostrawie Jan Foltys, czołowy szachista czechosłowacki, mistrz klasy międzynarodowej.

NRD.

W Zittau zakończył się mały turniej, w którym zwyciężył Pietsch 4½ p. z 6 partii, przed Tritschlerem 4. Thiele i Brüchnerem po 3½.

AUSTRIA.

W finale mistrzostw Wiednia zwyciężył Watzl — 7½ p. 2. Palda 6, 3—6 Winiwarter, Müller, Weiss i Krunzik po 5½.

SZWAJCARIA.

W Bazylei odbył się mały turniej międzynarodowy z udziałem dr Euwe. Pierwsze miejsce zajął Vidmar 5½, 2. Euwe 5, Schudel 4½, 4. Teschner 4, 5. Leepin 3½, 6. Christoffel 3, 7. P. Müller 2 i 8. P. Müller II ½ p.

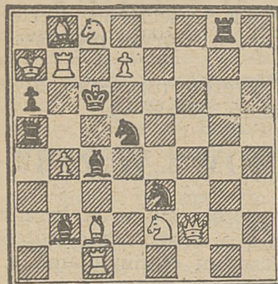
FRANCJA.

18 lutego zmarł w Badalona sławny kompozytor francuski, Henri Rinck.

DZIAŁ PROBLEMÓW

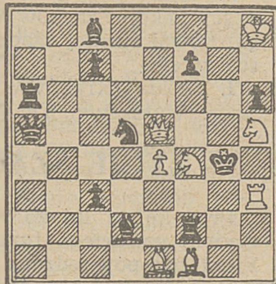
Listy prosimy adresować: Redakcja „SZACHY", WARSZAWA, ROZBRAT 26 z dopiskiem „Problemy"

958. L. Bratosin
Rumunia



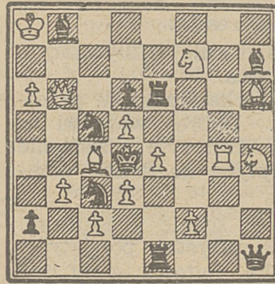
2×

959. A. Ellerman
Buenos-Aires



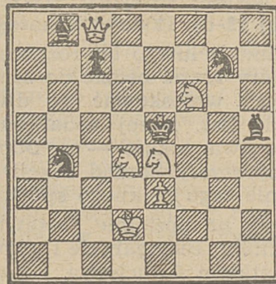
2×

960. S. Limbach
Częstochowa



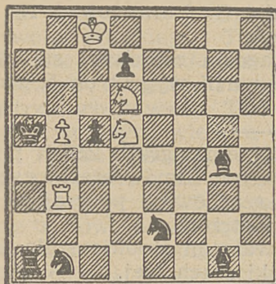
2×

961. E. Palkoska
Praha



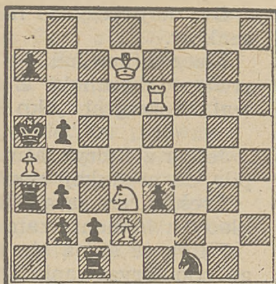
2×

962. E. Kadourek
Presov



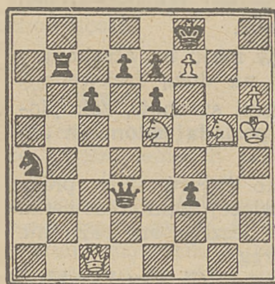
3×

963. L. Larsen
Dania



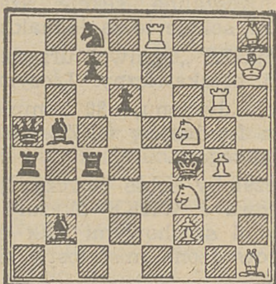
3×

964. Vl. Pachman
Praha



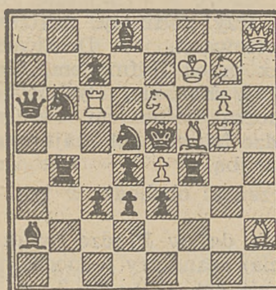
3×

965. A. Tanielian
Bułgaria



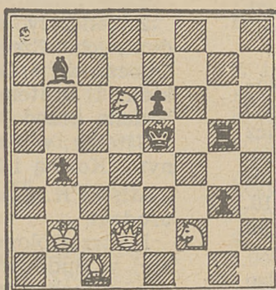
3×

966. J. Beszczyński
Gdańsk



2×

967. T. Daniec
Brodnica



2×

KONKURSY ROZPISANE

SZACHY 1952 roczny konkurs na 2x i 3x. Trzy nagrody w grupie. Adres: GKKF, Sekcja Szachów, Warszawa, Rozbrat 26. Sędziowie będą podani później.

SZACHMATY W ZSRR 1952 roczny konkurs na 2x, 3x, wielochodówki, końcówki. Termin 1.VIII. Trzy nagrody w grupie. Sędziowie nie podani. Naszym kompozytorom zwracamy uwagę na te konkursy. Adres: Szachmaty w ZSRR, Moskwa, projezd Serowa 2 - 3.

CESKOSLOVENSKY SAH 1952, kwartalne konkursy na 2x, 3x, końcówki. Dwie nagrody za najlepsze problemy i dwie nagrody za najlepsze studia (600 i 400 KC). Sędziowie V. Pachman (problemy) i dr Fritz (studia).

NAJMŁODSZA POLSKA KOMPOZYCJA SZACHOWA

Problemistyka w Polsce ma już duże tradycje i wiele wartościowych prac. Począwszy od pierwszych twórców, jak Dziewoński z połowy XIX wieku, poprzez takich problemistów, jak Żabiński, dr Jarosz, B. Kipman dochodzimy do znanych już nazwisk z przed pierwszej wojny światowej. Do nich należy D. Przepiórka, K. Grabowski, K. Sypniewski, bracia Potempscy, z młodszych dr Gluziński, Marienstrass, Piltz, czy też żyjący przed wojną w Rumunii dr F. Rduch, który był Polakiem. Problemiści międzywojennego okresu są zbyt dobrze znani, by tu wymieniać nazwiska, są to zresztą do dziś dnia czynni i kompozycje ich pojawiają się często w „Szachach". Po wojnie jednak dało się zauważyć pewne zahamowanie i brak dopływu nowych sił, zainteresowanych kompozycją. Dopiero rok 1951 przyniósł zasadniczą i korzystną zmianę. Pojawia się nowy zespół młodzieży, która próbuje swych możliwości w kompozycji szachowej. Im to chciałbym poświęcić parę słów. Przede wszystkim konieczne jest włączenie się w nurt życia organizacyjnego, zgłoszenie się do sekcji problemowej przy GKKF, co może być tylko z pożytkiem. Kto wie, czy nie udałoby się nawiązać osobistego kontaktu.

Jeżeli chodzi o prasę to wiele miejsca poświęca problemistyce przede wszystkim „Trybuna Ludu" i „Express Wieczorny", Przyjaźń, Głos Pracy i niektóre pisma młodzieżowe oraz Żołnierz Polski.

Inne zadowalają się przedrukowywaniem obcych problemów nie widząc rodzimej twórczości. A przecież nawet wśród najmłodszych pojawiło się kilka interesujących zapowiedzi. Należą tu tacy problemiści, jak A. Trzęsowski, Gołąbki, który uzyskał już swe pierwsze odznaczenie w silnym międzynarodowym konkursie „Expresu Wieczornego"; dalej wspomnieć należy o E. Pałłaszu ze Starogardu Gdańskiego, którego dwuchodówki były publikowane w Szachach i prasie codziennej, czy też E. J. Pniaku z Bielska. Są

to dziś najlepiej zapowiadający się problemiści. Sądzimy, że w przyszłości, przy odpowiedniej pracy i studiach staną się oni pożytecznym nabytkiem dla naszej kompozycji. Ale studia nad sztuką problemową, zdobywanie techniki, dziś nieodzownej jest wstępem do poważnej twórczości i o tym zawsze należy pamiętać.

Ostatnio mieliśmy możność spotkać się z dwuchodówkami, publikowanymi przez prasę codzienną i zauważyliśmy kilka nowych nazwisk debiutantów. Są to J. Brodel, Szklarska Poręba, W. Barcikowski, Radom, Z. Kornowski, Dębica, Z. Kusy, Lublin, M. Panek, Bielsko i A. Skorus, Skierniewice. Prace tych problemistów są jeszcze bardzo młodzieńcze, widać w nich łamanie się z kwestiami technicznymi, trudność w postawieniu pomysłu, by mu nadać pewną świeżość, jeżeli nie oryginalność, ale wiemy to wszyscy dobrze, że daleka i żmudna jest droga do pełnowartościowych kompozycji. W każdym razie może nas cieszyć zainteresowanie się problemistyką, które oby było jak największe.

Do listy debiutantów dorzucamy dziś dwa nowe nazwiska, są to Jan Beszczyński, Gdańsk i T. Daniec Brodnica nad Drwęcą.

Dwóchodówka Nr 966 J. Beszczyńskiego jest typową pracą tematową. Autor miał ambitny zamysł przedstawienia szachów na odlew w połączeniu z uwolnieniem białej figury. Zadanie ma wszystkie plusy i minusy rekordowego zadania. A więc pewną niespodziankę w postaci wstępu 1. Sc5! który jest ładnie pomyślany oraz pewnej chropowatości w konstrukcji i naturalnych w tym stanie techniki potknięć w opracowaniu. Przede wszystkim należało nie dopuścić do rzeczowego dualu po 1. ...Sc4 2. Sd3x i 2. Sd7x. Poza tym można było dojść do znacznie ekonomiczniejszej pozycji, stawiając białego H na g5 a gońca na h8, oszczędzając tym samym wieżę. Tym nie mniej autor dość szczęśliwie dał sobie radę z tematem, co już jest dużo, jak na debiutanta.

Druga dwuchodówka, której autorem jest T. Daniec jest dobrym problemem o 11 bierkach na szachownicy, a więc „meredith". Ma ona właściwie tylko jeden wariant „strategiczny", to jest blokowanie po 1. ...Gd5, ale całość jest zgrabna i jak na debiut wcale dobra.

Artykuł kończę apelem do naszych najmłodszych kompozytorów Weźcie wszyscy udział w konkursie „Głosu Pracy", w którym jestem sędzią. Bedzie to pierwszy sprawdzian możliwości nowej gwardii naszych kompozytorów. Ponieważ wszystkie zadania będą skopiowane przez kierownika turnieju można nawet przesłać zadania w notacji, byle wyraźnie i zaopatrzyć je w pełne rozwiązanie. O technice wysyłania zadań na konkursy pomówimy w przyszłym numerze; zostaną podane formalne dane w jaki sposób należy stosować się do zwyczajów konkursowych.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Ponownie od numeru styczniowego rozpoczynamy prowadzić stały konkurs rozwiązaniowy. Ponieważ wielu Czytelników opowiedziało się za konkursem „drabinkowym", który był w latach ubiegłych stosowany w „Szachach", powracamy do tego systemu, z tym, że zależnie od ilości rozwiązujących, co miesiąc będzie przyznawana jedna lub dwie nagrody książkowe. Zwycięzca traci punkty, pozostali je zachowują. Rozwiązania z numeru pierwszego podajemy bez komentarzy, gdyż omówienie tych prac podane zostało w werdykcie sędziów.

895. M. Pfeiffer 1. Hf4

896. P. Takacs 1. Se4. Zwracamy uwagę, że omyłkowo został zamieniony diagram II i III nagrody, zadanie o pozycji Ka6-Kh3 jest kompozycją Takacsa i otrzymało II nagrodę.

897. H. L. Musante 1. Hb6

898. J. J. Seilberger i J. Zaldo 1. Wf4! Po 1. Wf1 nastąpi Scd3! i nie ma mata. 2. Gd2x? ze względu na zwolnienie pola d4. Wstęp pomimo bicia jest dobry, gdyż oddaje pole królowi.

899. Z. Zilahi 1. Kg7
900. L. Apró 1. Gd3
901. G. Bartok i Z. Zilahi 1. e4
902. A. Ellerman 1. Sg4!
903. O. Stocchi 1. Hb8!
904. J. Szöghy 1. Seg3
905. A. Ellerman 1. Hb5
906. F. Cieślak 1. Se4
907. J. Hannelius 1. Hg2!
908. H. Hermanson 1. Hc4!
909. J. Buchwald 1. Hg3!
910. A. Ellerman 1. Hc4
911. E. J. Pniak 1. He1
912. A. Trzęsowski 1. Hd3! Po 1. Wb1 lub 1. Wc1? nastąpi f5! bez mata.
913. J. R. Neukomm 1. Wa8!
914. M. de Marands 1. Ka7
915. J. Hannelius 1. Sf6

Rozwiązań zadań pierwszego numeru otrzymaliśmy niewiele. Najpierw chcemy załatwić sprawy zaległe. W numerze grudniowym podaliśmy 8 nazwisk nagrodzonych w naszym stałym konkursie rozwiązaniowym. Nagrody zostały już zakupione, prosimy wymienionych o podanie swych dokładnych adresów. A więc lista jest następująca: F. Cieślak, J. Kubiatowski, K. Motyka, A. Niklas, T. Płaczek, B. Starzycki, J. Stępień, B. Zaborowski.

Najlepsze rozwiązania z numeru styczniowego nadesłał nam Karol Klepacz, Milanówek, Al. Krasińskiego 14 m 5, uzyskując maximum punktów, to znaczy 42 p. Otrzymuje on nagrodę za miesiąc styczeń. Gratulujemy zwycięstwa. Tę samą ilość punktów 42 uzyskał J. Janowski, Milanówek. J. Mazur, Radość, uzyskał 40 p., W. Proga, Międzylesie, 38 p. i M. Raczyński, Siemianowice, 36 p. Zatrzymują oni punkty, aż do uzyskania nagrody.

Prosimy rozwiązania pisać na osobnych wkładkach i nie łączyć ich z problemami, które są nadsyłane do oceny i druku, gdyż to utrudnia później sprawdzanie rozwiązań. Oryginalne kompozycje należy zaopatrywać zawsze w autorskie rozwiązania. Pozycję przysyłać na diagramie, choćby ręcznie rysowanym z kontrolą diagramu. W ten sposób uniknie się niepotrzebnych omyłek. Szczególnie jest to ważne u zaczynających problemistów, gdzie pomysł zadania jest często niedostatecznie wyraźny i nie zezwala na ewentualne znalezienie błędu w zapisie. Kompozycje godne druku będą publikowane w „Szachach".

POCZTA PROBLEMOWA

Otrzymaliśmy wiele zapytań, co do sposobu wysyłania problemów na konkursy. O technice wysyłki podamy w następnym numerze wskazówki, nadmieniamy tylko, że nie ma większego celu, by kompozytorzy początkujący wysyłali swe prace na konkursy, gdyż jest to niepotrzebną stratą czasu ze względu na poziom konkursów. Znacznie bardziej celowe jest wysyłanie problemów do druku, czy na konkursy roczne, gdzie prace są najpierw drukowane i autor nabiera stopniowo doświadczenia.

A. Szymański. Niestety zadania są jeszcze bardzo prymitywne, nie nadają się do druku.

C. Słodowski, Wschowa. Kompozycje bardzo słabe.

M. Kokosza i J. Kamiński, Radom. Dwuposunięciowe zakończenie partii nie ma żadnego znaczenia dla kompozycji, a dla gry praktycznej nie przedstawia nic interesującego.

H. Kowalski, Jelenia Góra. Podręczniki z dziedziny kompozycji są u nas trudne do nabycia. Może jeszcze uda się nabyć M. Wróbla Tajemnice Dwuchodówki, ale, o ile wiemy, wcale nie łatwo ją zdobyć, gdyż jest wyczerpana. Ogłoszenia o konkursach stale pojawiają się w „Szachach", w rubryce: „Konkursy rozpisane". O technice wysyłania zadań w przyszłym numerze.

NOWE KSIĄŻKI

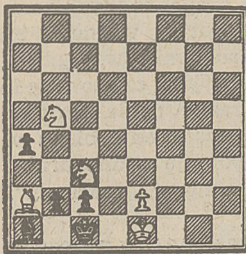
dr Ado Kraemer i dr Erich Zepler „Im Banne des Schachproblems" (Pod urokiem problemu szachowego), Wyd. Walter Gruyter.

Do szeregu wartościowych pozycji bibliograficznych z zakresu szachów ceniona firma wydawnicza W. Gruyter dorzuciła książkę z dziedziny kompozycji szachowej. Jest to zbiór wybranych problemów dr A. Kraemera i dr E. Zeplera, najwybitniejszych obecnie żyjących kompozytorów niemieckich starszego pokolenia. Są oni przedstawicielami tak zwanej szkoły nowo-niemieckiej, albo logicznej i interesują się głównie problemem strategicznym w logicznym opracowaniu. Autorzy we wstępie przedstawiają swe poglądy na sztukę problemową, doszukują się w czym leży piękno kompozycji, natomiast pozostawiają na uboczu rozważania zasadnicze na temat poprawności logicznej, przez co książka staje się czytelna nawet dla mniej zaawansowanych i nie problemistów.

Następnie podają oni wybór 24 kompozycji, które uważają za arcydzieła, i ten wybór bardziej charakteryzuje nastawienie autorów, niż wstępne wywody. Dobór tych pokazowych arcydzieł jest mocno indywidualny i może podlegać dyskusji. Osobiście uważamy tego rodzaju wybory za niecelowe, chociaż wybrane zadania w większości wypadków są godne przypomnienia.

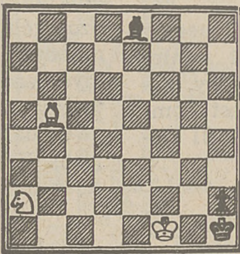
W trzeciej części znajdujemy wybór blisko 200 prac autorów, wśród nich znajdujemy wiele znanych i uznanych problemów, które były premiowane na konkursach w rozmaitych okresach czasu. Wybór własnych prac został dokonany z dużą dozą samokrytycyzmu i zainteresować może rozpiętością tematów i pomysłów. Jako ilustrację reprodukujemy w dziale problemowym trzy przykłady.

968. A. Kraemer
Am. Ch. Bull. 1948



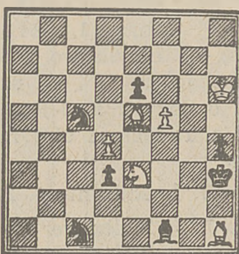
3×

969. E. Zepler
Chess Rev. 1937



Mat w 5 pos.

970. E. Zepler
Die Schwalbe 1935



Mat w 6 pos.

Dr A. Kraemer. 1. Gb1! gr. 2. Sa2+; cb1H 2. Sa3! cb1W 2. Sd4! cb1S 2. Sa2+. W ekonomicznym kształcie przeprowadził autor promocję czarnych figur po biciu gońca b1. Problem kończy się wzorowymi matami.

Dr E. Zepler. 1. Gd3, Gg6 2. Sc3, Gd3+ 3. Kf2; Gb5 2. Kf2, Gd3 3. Sc3. Jest to tak zwane „rzymskie tempo". Sprowadzamy tak czarnego gońca, by znalazł się on w pozycji „ogniska", kiedy przypadnie na niego kolejność posunięcia, przez co musi oddać jedno z ważnych pól. Wykonanie tego pomysłu w formie miniatury należy uznać za triumf techniki kompozytorskiej.

Dr E. Zepler. 1. Sd1! Kg4 2. Sf2+, Kf5 3. Sd1! Kg4 4. Se3+, Kh3 5. Gf3! Otrzymaliśmy pozycję diagramu tylko bez piona f5. Piękny pomysł, który zainteresuje i nie problemistów dowcipną treścią.

W sumie książka dobrze pomyślana, strona graficzna zadowala, diagramy bardzo czytelne.

(mw)

GRA KORESPONDENCYJNA

Wyniki rozgrywek II turnieju korespondencyjnego.

Grupa 7

Karolczyk ½ : ½ Czucharski

Grupa 8

Swinarski 2:0 Waligórski, Swinarski 1:0 Goldberg, Mokrzycki 0:1 Prochownik, Szczepański 0:1 Prochownik

Grupa 13

Sułek 2:0 Pułczyński

Grupa 14

Szoka 2:0 Ziembiński, Szoka ½:½ Urban

Grupa 20

Dąbrowski 1:0 Fihel, Butrym 0:1 Dąbrowski

Grupa 23

Segiet 2:0 Czajka, Czajka 0:1 Rygiel

Grupa 27

Dąbrowski 1:1 Domański

Grupa 28

Wołłowicz 1:0 Uszyński

Grupa 29

Urbański 0:1 Borowski, Borowski 1:0 Klinastowski, Borowski 1:0 Zając

Grupa 31

Pchliński 1:0 Jabłoński, Pchliński ½:½ Siurawski

Grupa 32

Pchliński 2:0 Korcz

Grupa 34

Gilewicz 1:0 Dąbrowski, Gilewicz 2:0 Michałek, Gilewicz 2:0 Szadkowski, Szumiel 0:1 Gilewicz, Gilewicz 2:0 Włosiński

Grupa 37

Kosiński 2:0 Jaworski, Górkiewicz 2:0 Maciejewski, Wróblewski 0:1 Górkiewicz, Kosiński 0:1 Górkiewicz, Górkiewicz 1:0 Jaworski

Grupa 40

Bucheister 1:0 Piątkowski.

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Litmanowicz Wł. (redaktor), Czarnecki T., Gawlikowski St., Grynfeld I. i Wróbel M.
Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26.

Administracja: III Delegatura RSW „Prasa" W-wa Marszałkowska 8. tel. 807-11.

Kolportaż i prenumerata: PPK „Ruch", Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-16980.
Warunki prenumeraty: rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł.

Nr zam. 790. Nakład 5601 Obj. 1¼ ark. Pap. druk. sat. kl V. 61x86/70. Marzec 1952. Wyd. RSW „Prasa", Warszawa.
Zakł. Graf. RSW „Prasa", W-wa, Smolna 10. 3-B-16709.